

Drodzy Czytelnicy,

wydawałoby się, że koniec roku szkolnego jeszcze daleko. Ale jest bliżej niż się spodziewaliśmy. Zakończyliśmy różne prace, rozpoczęte wcześniej projekty czekają na realizację, a my na upragniony wypoczynek. Dla części osób będzie to ten wymarzony, w odległych miejscach gdzie inne światy, inni ludzie. Dla innych to ten z bliskimi, w znanych i lubianych zakątkach. Dla wszystkich będzie on tam, gdzie nikt nie będzie mówił o zmianach w systemie edukacji, zapowiadanej likwidacji szkół czy podnoszeniu jakości pracy.

Pamiętajcie Państwo - *cokolwiek robisz lub marzysz, że możesz to zrobić – zacznij tylko. Zacznij zaraz* - pisał W. Goethe. Zacznijcie i Wy – odpoczywajcie, niech jedynie otaczają Was przyjaźnie nastawieni ludzie, a lato niesie radość choćby z podeptanego źdźbła trawy, straconej kropli rosy i pozdrowień w drodze.

Barbara Królikowska-Wunderlich

Pyszne lato



*Pyszne lato, paw olbrzymi,
stojący za parku kratą,
roztoczywszy wachlarz ogona,
który się czernią i fioletem dymi,
spogląda wkoło oczyma płowymi,
wzruszając złotą i błękitną rzeszę.
I z błyszczącego łona
wydaje krzepkie krzyki,
aż drży łopuchów zieleniste mięso,
trzęsą się wielkie serca rumberbaru
i jaskry, które wywracają płatki
z miłości skwaru,
i rozśpiewane, więdnące storczyki.
O, siądź na moim oknie, precudowne lato,
niech wtulę mocno głowę w twoje ciepłe pióra
korzennej woni,
na wietrze drżące ---
niech żółte słońce
gorącą ręką oczy mi przestoni,
niech się z rozkoszy ma dusza wygina
jak poskręcany wąż dzikiego wina.*

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Seminarium dla nauczycieli gimnazjalnych w ramach Projektu „Za rękę z Einsteinem”

Po raz kolejny 2 kwietnia 2011 roku nauczyciele z woj. warmińsko-mazurskiego uczestniczący w Projekcie „Za rękę z Einsteinem - Edycja II” spotkali się na seminarium pt. *Metody motywujące ucznia do pracy na podstawie konkretnej jednostki lekcyjnej*. Tym razem gościnnie swych sal użyczył na seminarium ks. dziekan prof. Piotr Duksa z Wydziału Teologii. Podczas swojego wystąpienia przedstawił zebranych nauczycielom możliwości kształcenia na różnych kierunkach tego wydziału. Następnie koordynator wojewódzki Projektu dr Jolanta Fieducik omówiła bieżące sprawy związane z działaniami w projekcie.

Podczas seminarium nauczyciele pracowali w czterech grupach przedmiotowych: matematycznej, fizycznej, chemicznej i języka obcego.

Z matematyki wiedzą i doświadczeniem podczas spotkania tym razem podzielili się następujący nauczyciele: Danuta Dębowska z Gimnazjum w Łankiejmach z tematem - *Promil; próby złota i srebra*. Agata Andrzejczyk z Gimnazjum w Pozezdrzu - *Bryły obrotowe w życiu codziennym*. Bożena Puzowska z Gimnazjum w Świątynie - *Siatki graniastopów* oraz Marcin Sobieski z Gimnazjum w Dąbrówce - *Wprowadzenie wiadomości o graniastopach z wykorzystaniem specjalistycznego programu oraz okularów pozwalających oglądać obraz przestrzenny*.

Referowane tematy zostały bardzo starannie przygotowane przez wybranych nauczycieli. Po wykładzie wszyscy chętni mogli podzielić się wiedzą i doświadczeniem w prowadzeniu tych jednostek lekcyjnych, aby jeszcze bardziej zmotywować uczniów do pracy.

Zagadnienia z fizyki na temat *Masa a ciężar* referował Jarosław Duryło z Gimnazjum w Korszach. W przedstawionej jednostce lekcyjnej wykorzystał wiele środków dydaktycznych motywujących uczniów do pracy. Kolejnym tematem były odnawialne źródła energii przedstawione przez Małgorzatę Kupniewską z Gimnazjum w Pozezdrzu. Temat ten można realizować na różnych przedmiotach. Natomiast do wykonania silnika prądu stałego w ramach koła zainteresowań zachęcał Wacław Kochoński z Gimnazjum Świątajno. Zagadki i tajemnice ciśnienia atmosferycznego i hydrostatycznego wyjaśniała w interesujący sposób Ewelina Drabarz z Gimnazjum w Wilkowie. Temat: *Iluzje i złudzenia optyczne* przedstawił Rafał Jarema z Gimnazjum w Ostródzie. Wystąpienie to zostało uznane przez uczestników spotkania za bardzo interesujące.

Na spotkaniu chemików Agnieszka Fuśnik z Gimnazjum w Kinkajmach przedstawiła lekcję pt. *Alkohol - wróg czy przyjaciel*. Natomiast Alina Wysoczarska z Gimnazjum w Pozezdrzu metody motywujące wykorzystała w czasie lekcji pt. *Utrwalenie wiadomości o kwasach*. Bożena Puzowska z Gimnazjum w Świątynie wprowadziła

sluchaczy w metody motywujące podczas lekcji: *Budowa atomu*. Bożenna Podsiad z Gimnazjum w Dąbrówce zreferowała temat pt. *Rozpuszczalność i stężenie procentowe*.

Kolejną grupą, która wypracowywała metody motywujące podczas seminarium była grupa nauczycieli języków obcych. Ewa Sznurkowska-Tanas z Gimnazjum w Garbnie zreferowała temat pt. *W kuchni - urządzenia kuchenne i produkty spożywcze*. Katarzyna Nowacka z Gimnazjum w Pozezdrzu przybliżyła metody motywujące podczas jednostki lekcyjnej: *How do you spend your free time?* Natomiast Małgorzata Smokowska z Gimnazjum w Świątynie zachęcała do nauki języka obcego poprzez wirtualne wycieczki po miastach anglojęzycznych. Jarosław Kiśluk z Gimnazjum w Mikołajkach poszukiwał najlepszych metod motywujących uczniów do pracy na lekcji pt. *Wykorzystanie technik informatycznych na zajęciach języka obcego*.

Wszystkie materiały dydaktyczne zgromadzone podczas seminarium zostały przekazane zainteresowanym nauczycielom w ramach dzielenia się wiedzą oraz wypracowania najlepszych metod motywacji uczniów do pracy.

Po przerwie kawowej wszyscy nauczyciele zostali zaproszeni do zwiedzenia Biblioteki Wydziału Teologii, która korzysta przede wszystkim ze zbiorów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” w Olsztynie. Zbiory Biblioteki obejmują ok. 235.000 woluminów, głównie z dziedziny teologii, filozofii, historii (w tym historii Kościoła i historii Warmii), prawa, sztuki, pedagogiki i psychologii. Najcenniejszą część księgozbioru stanowią 324 inkunabuły i ok. 7.500 starodruków biblioteki Wydziału Teologii. Tym akcentem zakończono kolejne seminarium z projektu *Za rękę z Einsteinem – edycja II*, następne odbędą się we wrześniu i listopadzie.

dr Jolanta Fieducik
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski



KAŻDY JEST ODKRYWCĄ



Kiedy 5 listopada 2010 roku widowiskiem pt. *Wielki Wybuch* otworzono Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, dyrektor Centrum Robert Firmhofer powiedział, że *jest to instytucja kultury nowej generacji, z interaktywnymi wystawami, umożliwiającymi doświadczanie zjawisk zamiast pokazywania eksponatów o historycznym znaczeniu*. Czy faktycznie tak jest w Centrum mogliśmy się przekonać 9 czerwca tego roku, gdzie odbyło się seminarium dydaktyczne dla nauczycieli fizyki zorganizowane przez Lidię Jaśkowiec konsultanta W-M ODN w Olsztynie. O tym, że było to niezwykle interesujące doświadczenie mogą powiedzieć wszyscy uczestnicy tego



spotkania, nie tylko fizycy. W ramach „popołudnia nauczycielskiego” spotkaliśmy się w Centrum z pracownikami – dr. Lechem Nowickim i Anną Działą, którzy przybliżyli nam idee powstania Centrum Nauki, placówki która należy do najnowocześniejszych w Europie. Jest przestrzenią do samodzielnego poznawania przyrody, człowieka i wyrobów jego cywilizacji. Idea istnienia Centrum jest rozbudzić ciekawość, wspomagać samodzielne uczenie w duchu swobody, wolności, poznawać świat poprzez doświadczenie w myśl zasady: *zobacz, posłuchaj, dotknij*. Tu każdy jest odkrywca. Sześć stałych interdyscyplinarnych wystaw (nie w znaczeniu muzealnym) pozwala dzieciom zrozumieć świat,

a dorosłym ułatwia odnalezienie w sobie dziecięcej ciekawości. Gwar, hałas, czynione próby, doświadczenia i zmaganie się ze sobą i materią czynią to miejsce niezwykłym, gdzie atrakcje i osobliwości czasami przyprawiają o zawrót głowy – dostownie i w przenośni. Wystawy i opisy eksponatów interaktywnych są w zespołach, zwanych galeriami. Są to:



Po obejrzeniu, w ekspresowym tempie -2,5 godziny, części wystaw, zapoznaliśmy się z trzema eksponatami interaktywnymi, którymi były: Łódź podwodna (galeria *Świat ruchu*); Bicz wodne (*Świat w ruchu*); Stół polaryzacyjny (*Strefa światła*), by podczas warsztatów **Dydaktyczne aspekty eksponatów interaktywnych** porozmawiać o tym, czemu służy taki eksponat, jak może być wykorzystany w dydaktyce. Warsztaty poprowadził dr Lech Nowicki. Podkreślił, że jest tu 380 eksponatów interaktywnych tzn. stanowisk doświadczalnych



lub urządzeń, przy których uczestnicy przeprowadzają doświadczenia, obserwują zachodzące zjawiska. Podstawowym celem jest poruszanie umysłów, dostarczanie naukowej pożywki dla rozwijania wyobraźni, impulsu do zdobywania wiedzy. Stawia się na samodzielność i aktywność uczestników, zwłaszcza że część eksponatów wymaga udziału wielu osób. Wystawa nie jest formą realizacji programu nauczania i nie służy nauczaniu wprost. Może nauczanie wspomagać. Podczas warsztatów rozwinęła się ciekawa dyskusja, była praca w zespołach i wnioski, na które czekają pracownicy Centrum, by dokonywać zmian. Uczestnicy dyskutowali: *Czy „nieszkolność” wystawy utrudnia jej wykorzystanie przez uczniów i nauczycieli? Na czym to utrudnienie polega?*

Zdecydowana większość stwierdziła, że nie utrudnia. Czasami spontaniczność może utrudnić realizację celów – uważali niektórzy dyskutanci.

Czy i w jaki sposób należy przygotowywać uczniów do wizyty na wystawie?

Zdania były podzielone na ten temat. Jednak przeważały opinie, że przygotowanie uczniów to zapoznanie z zasadami poruszania się po wystawie bez przewodnika (to nie muzeum). Bycie tu ma być super przygodą. Można i trzeba dotykać, używać, próbować. Każdy ma prawo do błędu, więc nie oceniać. Zwrócono uwagę na rolę animatorów i większą ich aktywność. Na pewno można wcześniej skorzystać ze strony internetowej www.kopernik.org.pl która przybliży zasady funkcjonowania Centrum. Można uczniom wskazać kilka eksponatów np. trzy dostosowane do poziomu edukacyjnego.

W jaki sposób należy wykorzystać wystawę, by jak najlepiej realizować edukacyjną misję szkoły?



Przede wszystkim obudzić ciekawość, zainspirować do poszukiwania odpowiedzi i wyciągania wniosków przez uczestników. Wykorzystać przy tworzeniu projektów edukacyjnych. Popelniony błąd podczas prób może być okazją do rozwiązania problemu w szkole. Warto też zmienić ustawienie niektórych eksponatów czy ich nazwy, by były dostępne dla oglądających.

Z ogólnych wniosków podczas podsumowania spotkania powtarzał się jeden - jak możliwie szybko można dostać się do Centrum Nauki Kopernik z uczniami. *Niestety czas oczekiwania jest bardzo długi, bo nasza atrakcyjność to nasza bolączka* - powiedziała żartobliwie Anna Dziama. Prowadzący warsztaty serdecznie dziękowali uczestnikom za merytoryczną dyskusję, za miłą atmosferę i zgodność opinii. Mówili, że nie jest to kurtuazja a stwierdzenie faktu, bo przecież pracują z różnymi grupami i różne mają doświadczenia. A sami uczestnicy tej nietypowej wycieczki do Warszawy wracali bardzo zadowoleni, spoglądali w niebo Kopernika, niektórzy mieli w pamięci sonety Elektrybałta, inni wierząc, że historia kołem się toczy już planowali wrócić do tego miejsca atrakcji i osobliwości.

Barbara Królikowska-Wunderlich



Bać się czy nie bać? – oto jest pytanie

(Kilka uwag o e-bookach)

Ubolewając dziś nad kryzysem książki i marnym stanie czytelnictwa Polaków nie pamiętamy o tym, co powiedział o książkach Sokrates – że to zły wynalazek, który nie zastąpi rozmowy, spłyci myśl, oderwie umysł od rzeczy naprawdę ważnych. Sokrates bał się, że nowa rzecz zakłóci stary porządek i choć minęło tyle wieków od śmierci filozofa nic się nie zmieniło, my też wolimy obracać się wśród rzeczy, które dobrze znamy, które są przez nas oswojone i przez to wydają się nam bardziej przyjazne.

Jednak Sokrates w ocenie książki się pomylił, może więc warto przyjrzeć się nowinkom, do których nie mamy serca. W świecie wydawniczym taką właśnie nowinką jest e-book. To krótkie, angielskie słowo przyprawia wydawców o szybsze bicie serca, bo może ono zasadniczo zmienić rynek książki.

E-book ma krótką, bo zaledwie czterdziestoletnią historię. Za ojca e-książki uważa się Michaela S. Harta, który w 1971 roku uruchomił Projekt Gutenberg – inicjatywę mającą na celu digitalizację książek, do których wygasły prawa autorskie. On to również zamienił na formę cyfrową „Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych” i to właśnie ten tekst uznawany jest za pierwszy e-book na świecie. W Polsce historia e-książki jest jeszcze krótsza, w 2000 roku ze strony internetowej Świata Książki można było ściągnąć za darmo plik z treścią powieści Olgi Tokarczuk „Dom dzienny, dom nocny” – fakt ten uważany jest za początek rynku książki elektronicznej w Polsce. Także w 2000 roku ukazała się pierwsza polska płatna e-książka „Jak nie dać się ogłupić. 46 krótkich kazań” Jarosława Kamińskiego w wydawnictwie Nowy Świat – kosztowała 7 zł, w wersji drukowanej - 20. Dziś ceny e-booków są zaledwie o 5, 10 procent niższe niż książek drukowanych. Na książki elektroniczne VAT jest wyższy niż na papierowe, a wydawca w przypadku publikacji zagranicznych musi opłacić licencję za taką formę rozpowszechniania i dlatego koszt wyprodukowania i dystrybucji e-książki nie jest dużo niższy niż książki tradycyjnej.

Pierwszym wydawnictwem, które uruchomiło w Polsce serwis internetowy zajmujący się sprzedażą e-booków było wydawnictwo Tower Press w 2000 roku. Dziś największy wybór e-książki jest w księgarni Virtualo (ponad 8 tysięcy tytułów), która współpracuje z Empik.com (ponad 6,5 tysiąca tytułów). Do jakich klientów skierowana jest oferta wydawnicza? E-książki kupują głównie czytelnicy, którzy poszukują wiedzy specjalistycznej z zakresu prawa, ekonomii i gospodarki. Dziewięć procent to e-książki do nauki języków obcych, a siedem procent podręczniki akademickie, lektury szkolne i pomoce naukowe.

Ważna jest także sprawa czytników, bo elektroniczną książkę można odtwarzać na zwykłych komputerach, laptopach i tabletach, ale także na specjalnych, przystosowanych tylko do tego celu wygodnych

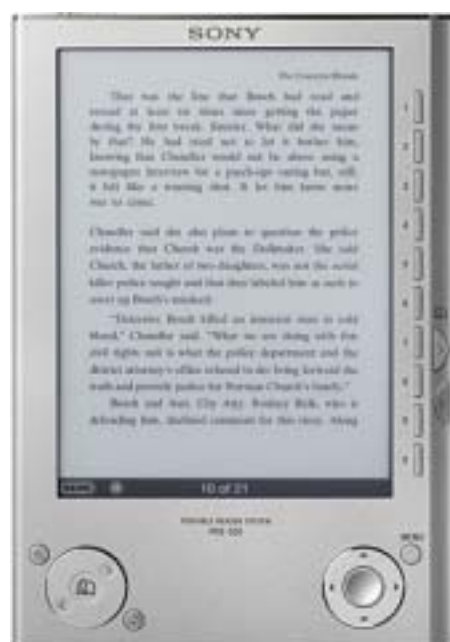
czytnikach. Na polskim rynku jest dostępnych blisko 20 różnych modeli, niestety wszystkie są stosunkowo drogie. Najtańszym jest obecnie Icarus Co kosztujący 650 zł, z 6-calowym ekranem i pamięcią 2 GB, która pomieści nawet kilka tysięcy książek. Dystrybutorzy nie chcą udzielać informacji, ile czytników do tej pory kupiono w Polsce (eClicto ujawnił, że sprzedał blisko tysiąc egzemplarzy tego urządzenia), a więc skala sprzedaży jest w Polsce jeszcze bardzo niska. Z całą pewnością przyczyną tego jest wysoka cena czytników i tabletów oraz mała oferta tematyczna e-booków w księgarniach.

Można jednak przypuszczać, że tendencje sprzedaży czytników i książki elektronicznej będą się zmieniać - ich sprzedaż będzie rosła, bowiem oferta tychże skierowana jest przede wszystkim do młodego, studiującego, przemieszczającego się z miejsca na miejsce czytelnika. Biblioteki wyższych uczelni, jak żadne inne w Polsce przyzwyczajają młodzież do korzystania z elektronicznej oferty (kupują dostęp do baz innych, zagranicznych bibliotek), a stąd już tylko krok do podjęcia decyzji o zakupie własnych e-książek. Te tendencje potwierdza Virtualo – w stosunku do grudnia 2009 odnotował blisko siedmiokrotny wzrost obrotów. Może więc lepiej przygotować się, że co dziś jest jeszcze niszą wydawniczą jutro może stać się wydawniczą i bibliotekarską codziennością.

Danuta Wróblewska

Bibliografia:

1. Czubkowska Sylwia: Krótki przewodnik po e-booku. Gazeta Prawna 2011 nr 53



Jak świadomie odziedziczyć dziedzictwo kulturowe?

(na marginesie spotkania „Rozmowy o dziedzictwie kulturowym Warmii i Mazur”
w olsztyńskim Ośrodku Badań Naukowych)

Pojęcie „dziedzictwo kulturowe” pojawiło się stosunkowo niedawno, gdyż jeszcze w latach 50-tych XX wieku nie funkcjonowało w polskich debatach naukowych¹. Można też stwierdzić, iż nie zorganizowano do tej pory w Polsce wielu konferencji, sesji i seminariów na ten temat, nie wydano również licznych publikacji. Badanie problematyki dziedzictwa kulturowego oraz wymiana myśli w kwestii spuścizny kulturowej nie stanowi więc niestety zjawiska ożywionego, co obrazuje, jak bardzo jest to problematyka złożona i jakich specjalistów potrzebuje, jeśli wziąć pod uwagę jej interdyscyplinarność. Ogólnie mówiąc, „dziedzictwo kulturowe” oznacza zbiór ruchomości i nieruchomości oraz związane z nimi wartości duchowe, wydarzenia historyczne i obyczajowe, uznane za godne przekazania następnym pokoleniom oraz ochrony prawnej dla dobra społeczeństwa. Definicja ta może budzić wiele zastrzeżeń: czy na ziemiach Warmii i Mazur wszystkie odziedziczone dzięki historii zjawiska posłużą dobru lokalnej społeczności? Czy wszystkie warto zachować, aby odkrywały je ciągle na nowo następne pokolenia? Ostatnie pytanie podkreśla jeszcze fakt, iż pozostałość warta ochrony i popularyzacji z założenia powinna opierać się na zrozumiałych i akceptowanych wartościach... Całość komplikuje również kwestia, że dziedzictwo kulturowe utożsamia się z pojęciem tradycji – niezwykle obszernym i elastycznym, jako że prócz wytworów materialnych mieszczą się w niej takie elementy, jak: normy społeczne, wzorce działania, obyczaje, wierzenia i sposoby myślenia. Analiza frazy „dziedzictwo kulturowe” według budujących je pojęć – „dziedzictwo” i „kultura” również nie rozwiązuje wątpliwości, a wręcz przeciwnie – jeszcze je piętrzy, gdyż są one niezwykle pojemne i same w sobie tworzą odrębne sieci konotacji. Słowo „dziedzictwo” oznacza bowiem możliwość dyspozycji prawami do wszelakich pozostałości (przede wszystkim materialnych), po osobie/instytucji, już nieistniejącej, przy czym owo przejęcie związane jest jednocześnie z podjęciem obowiązków wobec odziedziczonych, szeroko rozumianych dóbr – w tym z przedłużeniem ich istnienia. Podobnie na temat zakresu znaczeniowego terminu „kultura” od dawna toczą się spory w literaturze przedmiotu, biorąc choćby pod uwagę fakt podziału na kulturę duchową, materialną i społeczną, oraz jak diametralnie różny jest nacisk na szczegóły interpretacyjne terminu w ujęciu historyków, socjologów i antropologów.

Fundamentem pojęcia „dziedzictwo kulturowe” jest spuścizna, czyli pozostałości – duchowe i materialne – po dawnych mieszkańcach regionu, którym obecnie zamieszkujemy. Oto całość płaszczyzny, jakkolwiek każdy



z obecnie żyjących, każdy z „pokolenia spadkobierców”, utożsamia się najprawdopodobniej tylko z jakąś częścią tej przestrzeni. Tak więc dla niego „dziedzictwem” będzie to, czym świadomie dysponuje (język, tradycje historyczne, obyczaje,) oraz to, czego może w jakiś sposób doświadczyć (zabytki, dzieła sztuki, literatura, urządzenia techniczne). Jednakże region Warmii i Mazur jest bardzo specyficzny, jako że jego majątek kulturowy stanowi historycznie spleciona sieć tradycji polskiej, pruskiej, niemieckiej oraz ludności rodzimej (Warmiaków i Mazurów) i napływowej (Ukraińców, Polaków z Wileńszczyzny czy z Polski centralnej). Warmińsko-mazurski zasób kulturowy charakteryzuje się więc odniesieniami do wartości historycznych, patriotycznych, religijnych i artystycznych, mających znaczenie dla tożsamości tych wszystkich nacji. Stanowi to z jednej strony niepodważalną i wyjątkową dzięki swemu zróżnicowaniu wartość, a z drugiej strony komplikuje jednoznaczną recepcję owego dziedzictwa. Bezemocjonalne podejście do tych wielokulturowych



pozostałości utrudniają zawitości w ustalaniu prawa własności – choćby moralne – wobec wielu warmińsko-mazurskich dóbr (np. cmentarzy, pomników, świątyń różnych wyznań). Zbyt subiektywne (skupienie się na opozycji „nasze”-„obce”) podejście do zasobów z przeszłości częstokroć powoduje lekceważenie ich wartości, ignorancję w tym zakresie, czy wręcz świadome odrzucenie „dziedzictwa nieakceptowanego”. Podobne postawy powodują wręcz narastanie zaniedbań, a brak zainteresowania dziedzictwem przyczynia się niejako do jego dewastacji. Obiekt/zjawisko/tradycja zapomniane bowiem nie mogą być przekazane jako obecna spuścizna. Dlatego tak ważna jest edukacja dzieci, młodzieży, oraz... dorosłych. Istotna również jest działalność popularyzacyjna, którą mogą podjąć środki masowego przekazu, jak również wszelkie akcje tego typu, organizowane przez stowarzyszenia i towarzystwa regionalne oraz wszelkie instytucje kultury.

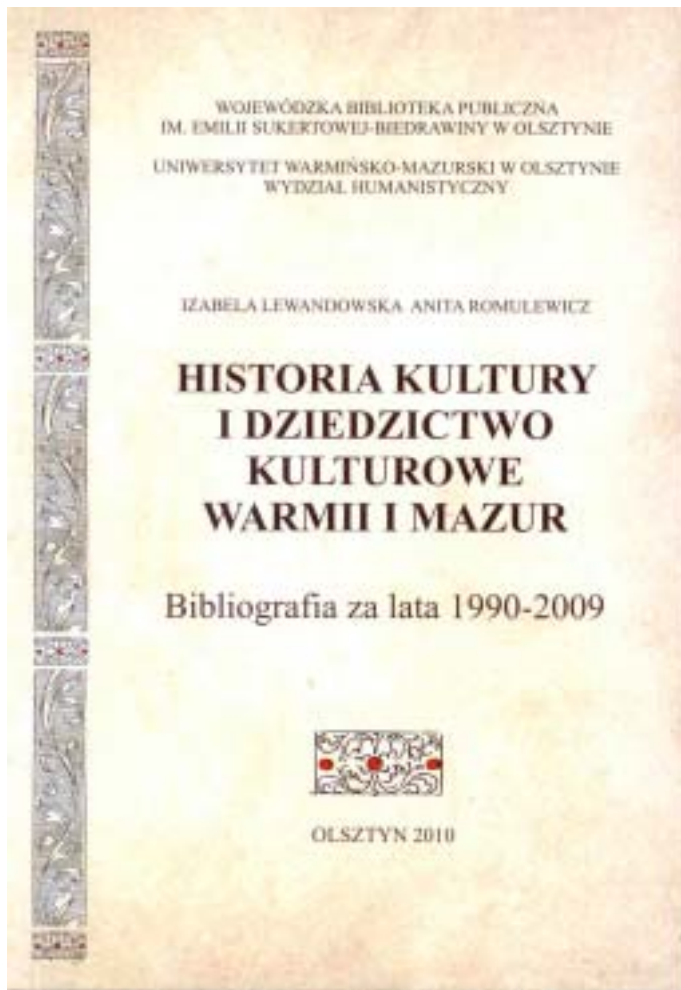
Okazją do zapisania powyższych rozważań było, zrealizowane 9 czerwca 2011 r. w siedzibie olsztyńskiego Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, spotkanie na temat dziedzictwa kulturowego Warmii i Mazur. Organizator imprezy, Komisja do Badań nad Kulturą Warmii i Mazur Towarzystwa Naukowego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, zainicjowała w ten sposób cykl pt. „Rozmowy o dziedzictwie kulturowym Warmii i Mazur”. Moderatorką spotkania była dr hab. Zoja Jaroszewicz-Pierestawcew,

prof. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Impreza zgromadziła przedstawicieli miejscowego środowiska naukowego, jak również przedstawicieli olsztyńskich instytucji kultury, m.in.: Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie oraz Muzeum Warmii i Mazur.

Spotkanie na temat dziedzictwa kulturowego było również okazją prezentacji dwóch wyjątkowych i niezwykle ważnych publikacji, wydanych w 2010 r. przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Olsztynie: „Historii kultury i dziedzictwa kulturowego Warmii i Mazur. Bibliografii za lata 1990-2009”² Izabeli Lewandowskiej i Anity Romulewicz oraz „Bibliografii grunwaldzkiej za lata 1990-2010”³ Anity Romulewicz, Anny Wysockiej i Sylwii Białeckiej⁴. Oba wydawnictwa opublikowano w 2010 r. – okresie szczególnym, gdyż związanym z rocznicą 600-lecia bitwy pod Grunwaldem – w ramach realizacji projektu „Na stronach ksiąg i Internetu – Bitwa pod Grunwaldem przez wieki”⁵. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie w ten sposób nie tylko zrealizowała podstawowe funkcje dokumentowania i popularyzacji piśmiennictwa regionalnego, lecz i wypromowała tradycję bitwy grunwaldzkiej w aspekcie zarówno historycznym jak i współczesnym.

Wspomniane wydawnictwa miały charakter przedmiotowy. „Bibliografia grunwaldzka” (1153 numerowanych pozycji bibliograficznych, usystematyzowanych alfabetycznie w obrębie działów tematycznych) jest niejako kontynuacją wydanych w 1990 r. ostatnich pełnych zestawień na temat bitwy w 1410 r., czyli „Bibliografii Grunwaldzkiej” Waldemara Mierzwy (Olsztyn, „Dom Książki”) oraz „Bibliografii bitwy pod Grunwaldem i jej tradycji” w opracowaniu Henryka Baranowskiego i Ireneusza Czarczińskiego, pod redakcją Mariana Biskupa (Toruń, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk). Publikacja olsztyńskiej biblioteki rejestruje piśmiennictwo o tematyce grunwaldzkiej i jej kontekstach, wydane na terenie Polski oraz za granicą w zaznaczonym w tytule zakresie chronologicznym. W tym celu autorki przeszukały zarówno źródła bibliograficzne polskie (Przewodnik Bibliograficzny, Bibliografię Zawartości Czasopism, Bibliografię Historii Polskiej, Polonica Zagraniczne, Bibliografię Historii Pomorza Wschodniego i Zachodniego oraz Krajów Regionu Bałtyku, Bibliografię Warmii i Mazur), bibliografie narodowe zagraniczne (m.in. angielską, amerykańską, czeską, litewską, niemiecką, rosyjską, ukraińską, węgierską) oraz Europeana, a także tematyczne portale internetowe.

Również „Historia kultury i dziedzictwo kulturowe Warmii i Mazur” (1153 numerowanych pozycji bibliograficznych, usystematyzowanych alfabetycznie w obrębie działów tematycznych) stanowi wyjątkową rejestrację piśmiennictwa. Jej zakres tematyczny jest niezwykle obszerny – poszczególne działy przedstawiają bowiem krajobraz kulturowy (publikacje na temat m.in. architektury, przestrzeni wiejskiej i miejskiej, pomników), historię kultury – w tym kościołów, stosunki



narodowościowe, narodowe i regionalne, problematykę etnografii (m.in. język, muzyka ludowa, sztuka i budownictwo ludowe), kwestie związane z architekturą, oraz – co stanowi wielki atut tej publikacji – piśmiennictwo, dotyczące świadomości i tożsamości kulturowej i regionalnej. Ostatnia z opisywanych części zawiera tak nowatorskie zagadnienia, jak recepcja ziem pruskich i jej mieszkańców oraz tradycje i mity regionalne na przestrzeni wieków.

Po prezentacji przez autorki założeń metodycznych, sposobu gromadzenia materiału i ogólnych celów publikacji, nastąpiła dyskusja na temat widocznych potrzeb powstawania podobnych wydawnictw. Jednocześnie podjęto również główny wątek tematyczny spotkania: rozważania na temat samej definicji pojęcia dziedzictwa kulturowego oraz związanych z tym konotacji. Stanowiska uczestników dyskusji można scharakteryzować jako adekwatne do dwóch ogólnopolskich postaw naukowych w stosunku do problematyki spuścizny kulturowej. Owe dwie postawy różnią się jej wartościowaniem. Pierwsza z tendencji stanowi, że „dziedzictwo” to wszelkie pozostałości po zeszłych pokoleniach, mieszkających na branych pod uwagę terenie, czyli wszystko, co przejmują po nich potomni. Druga z postaw uznaje za spuściznę tylko to, co pokolenie następców chce kontynuować, czyli

dziedzictwem określa szeroko rozumiane pozostałości – zaakceptowane i świadomie przekazywane z kolei następnym pokoleniom. Konsensus w podobnej dyskusji – a nawet ogólnie w recepcji regionalnego zasobu kulturowego – jest, jak widać, dość trudny do uzyskania, gdyż powyższe dwa sposoby pojmowania pozostałości kulturowych są całkowicie opozycyjne. Jedno jest pewne – aby swoje dziedzictwo poznać, zbadać i skutecznie ochronić, potrzebna jest odpowiednia – czyli obiektywna, bez zbytecznego zaangażowania emocjonalnego oraz anachronicznego zatrzymania się na wąskim zakresie rozumienia tematu – świadomość wartości owej spuścizny. Świadomość ta pozwoli realnie ocenić, zaakceptować i przejąć, czyli w konsekwencji chronić nasze dziedzictwo. Brak trzeźwej świadomości ma swoje konsekwencje w postaci – popularnej niestety – postawy odżegnywania się od pamiątek po innej nacji niż własna, a co za tym wyparcia się też odpowiedzialności za nie. Taka postawa metaforycznie niszczy, zamiast naprawiać i budować. To właśnie wielokulturowość warmińsko-mazurskiego dziedzictwa kulturowego stanowi o jego niezwyklej, pięknej i niepowtarzalnej jakości i jako taka powinna być analizowana, chroniona i przekazana następnym pokoleniom.

Kolejne spotkanie z cyklu „Rozmowy o dziedzictwie kulturowym Warmii i Mazur”, poświęcone renowacji krużganków na zamku w Lidzbarku Warmińskim, odbędzie się jesienią 2011 r.

Anna Rau

Wojewódzka Biblioteka Publiczna

Przypisy

1. Natomiast refleksja historyczna nad dziedzictwem kulturowym była – i jest – w polskim środowisku naukowym uprawiana.
2. Lewandowska Izabela, Romulewicz Anita, Historia kultury i dziedzictwo kulturowe Warmii i Mazur: bibliografia za lata 1990-2009, Olsztyn, 2010.
3. Romulewicz Anita, Wysocka Anna, Białecka Sylwia, Bibliografia grunwaldzka za lata 1990-2010, Olsztyn, 2010.
4. Pierwsza z publikacji została wydana we współpracy z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.
5. Zrealizowano ze środków Narodowego Centrum Kultury. Projekt zaś był współfinansowany przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego i objęty patronatem Sekretarza Stanu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Piotra Żuchowskiego.

Galeria Bakalarz



Spotkanie z Andrzejem Maleszką



W Tygodniu Bibliotek rozpoczęliśmy cykl wydarzeń prezentujących twórczość Andrzeja Maleszki - reżysera,



autora scenariuszy teatralnych i filmowych oraz powieści dla dzieci. Zaproponowaliśmy uczniom szkół podstawowych wspólne czytanie Książki Roku 2009 „Magiczne drzewo. Czerwone krzesło”. Uczestnicy spotkań ujrzeli świat powieściowy Maleszki wzbogacony obrazem filmowym oraz grafiką Igora Morskiego - autora ilustracji do pierwszej części powieści, i mieli okazję przekonać się, że „rzeczywistość jest pełna cudownych możliwości, ale korzystanie z nich wymaga wysiłku i odwagi.”

Czytelnicy powieści Andrzeja Maleszki uczestniczyli również w wideokonferencji z udziałem autora. Spotkanie na skype poprzedziła projekcja jednego z odcinków oglądanego na całym świecie cyklu filmowego „Magiczne drzewo”, nagrodzonego Emmy Award oraz dziesiątkami innych nagród. Dzieci z ogromnym zainteresowaniem obejrzały „Polykaczy książek” i z entuzjazmem włączyły się w rozmowę z Andrzejem Maleszką, który w barwny sposób przybliżył kulisy powstawania książki i realizacji pełnometrażowego filmu o magicznym drzewie. Autor zdradził również, że pracuje właśnie nad trzecią częścią powieści, którą osobiście zaprezentuje w Olsztynie jesienią. Wideokonferencji towarzyszył kiermasz publikacji dla dzieci i młodzieży wydanych przez Znak.



Latem w Bakalarzu

1 lipca (w piątek) o godz. 17.00 w galerii Bakalarz odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa **Ewy Bucaty** „Na splątanych ścieżkach”. Podczas spotkania na zabytkowych cymbałach zagra Mieczysław Dziemidowicz. Wystawę będzie można zwiedzać do końca sierpnia. Zapraszamy.

Ewa Bucata jest nauczycielką sztuki. Urodziła się w Gdyni, a dzieciństwo i młodość spędziła w Jastarni.

Jej przygoda z malarstwem rozpoczęła się bardzo wcześnie, gdy jako dziecko wygrała konkurs plastyczny w Paryżu. Maluje najczęściej pejzaże inspirowane pięknem przyrody. Ma na swoim koncie ponad 40 wystaw indywidualnych i zbiorowych oraz kilka wygranych konkursów w kraju i za granicą.

Hanna Okońska, Aneta Świder-Pióro

Multibook - multimedialny gadżet, czy podręcznik nowej generacji?

7 maja odbyła się już V edycja Targów Edukacyjnych z cyklu „Pakiety, programy i pomoce dydaktyczne w edukacji elementarnej”. Podczas targów, poza prezentacją przez wydawnictwa swoich produktów, zaoferowano nauczycielom również kilka warsztatów. Jeden z nich prezentował możliwości wykorzystania multibooka Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych. Nie ukrywam, że podeszłam z dużą rezerwą do tego produktu. Z taką formą podręcznika nie spotkałam się wcześniej. Wiedziałam o istnieniu podobnego wytworu w wydawnictwie Nowa Era, jednakże nie uczestniczyłam w warsztatach zaznajamiających bliżej z możliwościami elektronicznego podręcznika. Nie ukrywam swojego wcześniejszego uprzedzenia do tej formy przekazu podczas pracy z dziećmi w klasach młodszych. Jak się jednak okazało, nie należy zbyt wcześnie formułować sądów, zanim się czegoś bliżej nie pozna.

Skąd moje wcześniejsze uprzedzenia? Wynikały one z przekonania, że elektroniczny gadżet nie zastąpi drukowanej wersji podręcznika, a nawet z obaw, że będzie bardziej skupiał uwagę dzieci na formie, a nie na treści przekazu. Większość moich obaw zostało rozwiązanych. Po pierwsze, przekonałam się, że multibook jest jedynie dopełnieniem drukowanej wersji podręcznika, zatem dzieci nie tracą kontaktu z papierową formą książki. Elektroniczny podręcznik zawiera wszystkie elementy, które uczeń ma

w wersji drukowanej. Atrakcją dla dzieci jest interaktywność, wzbogacenie przekazu nie tylko o ciekawe interaktywne ćwiczenia, ale i o filmy i materiały dźwiękowe. Z pewnością jest to duże udogodnienie dla nauczyciela- w jednym produkcie ma podręcznik, zeszyty ćwiczeń oraz filmy i kompendium muzyczne. Ale nie na nauczyciela chcę się dzisiaj skupić, tylko na uczniu, najważniejszym odbiorcy tej formy przekazu.

Elektroniczną formą książki dysponuje wyłącznie nauczyciel, co uważam za bardzo istotne, gdyż zostaje zachowana równowaga pomiędzy medialnym a tradycyjnym sposobem przekazu (mam na myśli kontakt dzieci z klasycznymi podręcznikami). Zatem każdy uczeń pracuje ze swoim podręcznikiem a nauczyciel reguluje czas i zakres kontaktu dziecka z multibookiem.

Oglądając prezentację zastosowań multibooka przekonałam się, że jest to przynęta, która z pewnością zasmakuje dzieciom. W atrakcyjny, kontrolowany sposób można organizować dzieciom różnego typu ćwiczenia. Interaktywność zapewnia uczniom natychmiastową informację zwrotną dotyczącą poprawności wykonywanych ćwiczeń. Zadbano nawet o to, aby dzieciom nie utrwały się błędne rozwiązania poprzez natychmiastowe odrzucanie błędów uczniowskich. W ten sposób uczeń musi ponownie wykonać tę część ćwiczenia, w którym wcześniej zastosował błędne rozwiązanie.

Ciekawostką są również zawarte animacje. Uczeń może sam obrócić obiekt i obserwować wprowadzone zmiany, czego nie zapewni mu drukowana, statyczna forma podręcznika. Może np. zapalić światło i kierować ruchem ulicznym.

Zadbano również o dzieci z zaburzoną koncentracją uwagi. Na ekranie wyświetla się cała strona podręcznika lub zeszytu ćwiczeń - dokładna kopia tego, co uczeń ma w wersji drukowanej. Jednakże kiedy nauczyciel wybiera jedno ćwiczenie, zostaje ono powiększone a reszta znika z pola widzenia nie rozpraszając już dzieci a kierując ich uwagę na konkretnym zadaniu lub tekście.

Kolejną atrakcją multibooka są zawarte w nim dodatkowe plansze demonstracyjne. Po jednym kliknięciu uczeń może obejrzeć bardzo naturalistyczne obrazy lub filmy prezentujące np. różne ekosystemy.



A teraz kilka słów o ekonomii: prezentowana przez WSiP forma multibooka dobrze się sprawdza również wtedy, kiedy nauczyciel nie dysponuje tablicą interaktywną. Wystarczy rzutnik multimedialny. To jest bardzo istotne zważywszy, że wiele szkół jeszcze nie dysponuje tablicami interaktywnymi, natomiast rzutniki multimedialne coraz częściej stanowią wyposażenie szkoły.

Postęp technologiczny stał się faktem. Ogromna liczba dzieci w domu ma dostęp do komputerów i sporo czasu spędza głównie wykorzystując je do gier. W większości domów jest również dostęp do Internetu, z którego dzieci potrafią korzystać (często w niekontrolowany przez dorosłych sposób). Myślę, że dobrze się stało, że nowe technologie wzbogaciły również zasoby oferowanych pomocy dydaktycznych i mogą ułatwić pracę

nauczycielom, jak i uatrakcyjnić proces uczenia się przez dzieci. Mam jednak nadzieję, że nauczyciel nadal będzie głównym animatorem aktywności dziecka i nie pozwoli, aby elektroniczny podręcznik stał się samouczkiem. Jestem przekonana, że żadna, choćby najbardziej technologicznie nowoczesna forma przekazu nie zastąpi kontaktu z żywym człowiekiem - nauczycielem i rówieśnikami. To nauczyciel musi zadbać o równowagę pomiędzy kontaktem dzieci z multimediami a metodami opartymi na działaniu, doświadczaniu i odkrywaniu, nie zapominając o znaczeniu zabawy i kontaktu z rówieśnikami. Skąd te rozważania? Ku przestrodze, abyśmy nie wychowali pokolenia małych speców od technologii, a równocześnie małych „samotnych w sieci”.

Agnieszka Spikert

Jak wykorzystać metodę Marii Montessori w przedszkolu

W dniach 19-20 maja po raz czwarty odbyła się wyjazdowa konferencja dyrektorek przedszkoli z naszego województwa. Jej przesłaniem były metody, formy i programy wspierające rozwój dziecka. Gościliśmy w przedszkolach Gdańska, Gdyni i Sopotu.

W Gdańsku w przedszkolu nr 73 przywitały nas dzieci, które zaprezentowały tańce i piosenki związane z morzem. Przedszkole to nastawione jest na wychowanie przez sztukę i aktywność fizyczną. Programem wspierającym jest Metoda ruchu rozwijającego Weroniki Sherborne. Rozwojowi emocjonalnemu i duchowemu przyświeca nauka Jana Pawła II, patrona przedszkola. Na zakończenie występu, każda uczestniczka konferencji została obdarowana laurką z podobizną naszego rodaka.

W Klubie Przedszkolaka „Klub Montessori” w Gdyni i w Przedszkolu nr 12 w Sopocie zobaczyłyśmy jak funkcjonuje placówka, której program stanowi Metoda Montessori bądź wykorzystuje się jej elementy. Podstawę działalności praktycznej i zagadnień teoretycznych stanowi dziecko i jego rozwój. Jej zdaniem dzieciństwo to najważniejszy okres w życiu jednostki, gdyż wtedy zachodzą podstawowe procesy twórcze, nadające kształt

osobowości. Następuje stały wzrost i postęp w sferze ciała i ducha, które są ze sobą zintegrowane.

Głównymi celami tej pedagogiki są:

- pomoc w rozwoju indywidualnych cech osobowości
- pomoc w formowaniu prawidłowego charakteru
- pomoc w zdobywaniu wiedzy
- pomoc w zdobywaniu umiejętności szkolnych
- pomoc w kształtowaniu postawy współdziałania.

Wymienione cele realizowane są poprzez:

- rozwój samodzielności oraz wiary w swoje siły
- kształtowanie szacunku do porządku oraz pracy
- wypracowanie zamiłowania do ciszy
- kształtowanie umiejętności pracy indywidualnej i zbiorowej w atmosferze ciszy
- osiąganie koncentracji na wykonywanym zadaniu
- wypracowanie opartej na samokontroli postawy posłuszeństwa
- kształtowanie postawy wzajemnej pomocy (bez rywalizacji)
- kształtowanie szacunku dla pracy innych osób





- rozwój indywidualnych zdolności oraz umiejętności współpracy
- osiąganie spontanicznej samodyscypliny, która wynika z dziecięcego posłuszeństwa oraz umiłowania do otoczenia.

Wszystkie dzieci są wyposażone w wewnętrzną energię, która skłania je do aktywności i sprawia, że są niestrudzone, nie boją się wysiłku, stale go poszukują i wytrwale realizują podjęte działania. Świadkiem takich zachowań byliśmy właśnie w Gdyni.



Obserwowałyśmy małego chłopca, który miał przed sobą dwie miseczki. W jednej była woda, a do drugiej przelewał wodę łyżeczką. Dziecko było skupione na zadaniu i nasze przyście tego nie zakłóciło. Po skończonym zadaniu odstawił wszystko na miejsce. Miałyśmy możliwość obejrzenia sal, pomocy, które są dość drogie, jak powiedziała nam nauczycielka pracująca z dziećmi. Istotną informacją było to, że nauka odbywa się za pomocą demonstracji ćwiczeń, a nie na słownej instrukcji. Zaletą zestawu pomocy dydaktycznych jest:

- prostota i estetyka wykonania,
- uwzględnianie zasady stopniowania trudności,
- adekwatność do potrzeb rozwojowych dziecka,
- logiczny porządek ogniw tworzących ciągi tematyczne,
- możliwość samodzielnej kontroli błędów.

Ograniczeniem jest to, że dany rodzaj występuje tylko w jednym egzemplarzu.

W tej metodzie nikt się nie spieszy. Każde dziecko uczy się samodzielnie, w swoim tempie a nauczyciel tylko przygotowuje mu środowisko. Wspomaga wysiłek dziecka, wnikliwie i systematycznie obserwuje dziecko i jego działania aby wiedzieć, w którym momencie musi pomóc. Tylko wtedy, kiedy to rzeczywiście konieczne i zgodne z dewizą: pomóż mi to zrobić samemu.

Zasadą organizacji oddziałów przedszkolnych jest zróżnicowana wiekowo grupa. Zaletą takiej organizacji dla rozwoju dzieci jest:

- bogata, zróżnicowana stymulacja;
- naturalne warunki rozwoju społecznego (przebywając w takiej grupie zajmuje w niej różne pozycje społeczne np. najpierw ono potrzebuje pomocy, potem, kiedy jest starsze samo jej udziela innym);



- wypracowanie przez dzieci zróżnicowanych umiejętności komunikacyjnych;
- wzrost poczucia wartości i odpowiedzialności (dzieci starsze);
- młodsze uczą się wyrażania swoich próśb, taktownego przerywania, niezakłócania czyjejs prywatności;
- swoboda i możliwość wyboru rozwija samodzielność dzieci;
- ułatwia realizację oddziaływań wychowawczych;
- uczenie się w swoim tempie i zgodnie z zainteresowaniami.

W pracy tą metodą nie stosuje się rywalizacji, porównywania osiągnięć dzieci. Wdraża ona dzieci do utrzymania ładu i porządku. Aby to potrafić dziecko musi najpierw orientować się w otoczeniu, jego strukturze, zasadach funkcjonowania, posługiwania się różnymi przedmiotami i umiejętnością komunikowania się z innymi. Codziennie jest chwila relaksu. Na umówiony sygnał dźwiękowy lub graficzny dzieci przerywają zajęcia, by się wyciszyć, zrelaksować przy spokojnej muzyce lub opowiadaniu nauczyciela.

To, co niektóre z nas uważały za przeszkodę (grupa różna wiekowo) w pracy z dziećmi tu staje się atutem. Myślę, że wiele z nas dzięki tej konferencji zweryfikuje swoje poglądy na pracę z małym dzieckiem, jego możliwości, samodzielność i odpowiedzialność. Mam nadzieję, że ten wyjazd przyczyni się do wdrożenia nowych pomysłów i rozwiązań w przedszkolach naszego województwa. Jedna z zasad twórczego myślenia mówi „buduj na cudzym”. Nie wyważajmy otwartych drzwi!

Teresa Pupel

Twórczy nauczyciel edukacji elementarnej – V Targi Edukacyjne i warsztaty umiejętności

7 maja po raz kolejny odbyły się V targi wystawiennicze połączone z bezpłatnymi warsztatami edukacyjnymi dla nauczycieli wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej.

Gospodarzem obiektu, w którym gościliśmy było Gimnazjum Niepubliczne nr 3 przy ulicy Kołobrzeszkiej. Dyrektor Janusz Rączkiewicz udostępnił naszym wystawcom odpowiednią powierzchnię, klasy na realizację warsztatów, stołówkę na kawiarenkę oraz zapewnił pracowników, którzy dbali o naszych uczestników. Nauczyciele, którzy odwiedzili targi byli pod wrażeniem szkoły, jej przestronności, wyposażenia i ciekawych rozwiązań.

Na targach swoje książki, podręczniki, pakiety i pomoce prezentowały wydawnictwa: WSiP, Nowa Era, Didasko, Operon i Edukarium spółka z o. o.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż wszyscy wystawcy zaprezentowali dużo pomocy do realizacji indywidualizacji pracy z uczniem. Szczególnie Edukarium pokazało wiele pomocy dydaktycznych, zabawek i przyborów do pracy indywidualnej, a także do wykorzystania podczas zajęć korekcyjno-kompensacyjnych z dziećmi z problemami w uczeniu się.

Nauczyciele, którzy przyszli na targi, mogli uczestniczyć w różnorodnych warsztatach.

Wydawnictwo Didasko zrealizowało warsztaty dla nauczycieli wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej *Jak uczyć żeby nauczyć*. WSiP zaprezentowało *Wykorzystanie multibooka na lekcjach w edukacji wczesnoszkolnej*, a nauczyciel konsultant W-MODN w Olsztynie Agnieszka Spikert *Zabawy matematyczne z wykorzystaniem kart do gry*.

Nauczyciele, którzy uczestniczyli w targach i warsztatach na pewno wiele skorzystali, a takie było nasze prężanie.

Teresa Pupa i Agnieszka Spikert



Wielokulturowość w praktyce szkolnej

W imieniu Ośrodka Rozwoju Edukacji i Warmińsko Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli serdecznie zapraszamy nauczycieli na warsztaty zatytułowane **Wielokulturowość w praktyce szkolnej, które odbędą się w W-M ODN w Olsztynie we wrześniu**. Celem szkolenia jest przygotowanie nauczycieli do tworzenia programów edukacyjno – wychowawczych dotyczących problematyki współpracy, postaw kulturowych w społeczeństwie, przeciwdziałania stereotypom, uprzedzeniom i dyskryminacji. Podczas szkolenia uczestnicy poznają znaczenie kompetencji międzykulturowej, sposoby jej rozwijania. Zostanie zaprezentowana najnowsza propozycja Rady Europy *Autobiografia spotkań międzykulturowych*.



Zgłoszenia prosimy nadsyłać do 14 września 2011. pod adres: wunderlich@wmodn.olsztyn.pl lub telefonicznie 89 522 - 85 - 15

Barbara Królikowska - Wunderlich

Uwaga!

**Konferencje przedmiotowo-
metodyczne dla nauczycieli odbędą
się w ostatnich dniach sierpnia bądź
w pierwszej połowie września.
Szczegółowe informacje ukażą się
na stronie internetowej W-M ODN
w Olsztynie www.wmodn.olsztyn.pl**



Rodzina ponad wszystko

VIII Wojewódzki Konkurs plastyczny i grafiki komputerowej

Forum Prorodzinne – Stowarzyszenie Wspierania Działań Prorodzinnych oraz Rada ds. Rodzin Województwa Warmińsko-Mazurskiego ogłaszają konkurs w ramach XIII Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny przebiegających pod hasłem „Rodzina najważniejsza – postaw na rodzinę”

Współorganizatorami konkursu są: Szkoła Podstawowa nr 30, Spółdzielcza Rada Osiedla „Jaroty”, Samorząd Województwa Warmińsko - Mazurskiego, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” Oddział Okręgowy, Kuratorium Oświaty oraz Pałac Młodzieży w Olsztynie.

Nadrzędnym celem tegorocznego konkursu jest pokazanie rodziny jako najistotniejszego elementu naszego życia, wewnętrznej siły, tradycji i historii narodu.

Każda rodzina jako najmniejsza, ale najważniejsza i podstawowa komórka społeczna jest wyjątkową i niezastąpioną wspólnotą życia i miłości, gdyż każdy człowiek jest wyjątkowy. Każdy dom jest inny, bo ma swoje rodzinne tradycje, które umacniają więzy rodzinne.

Dobrze jest mieć rodzinę. Ludzi, z którymi można porozmawiać. Miejsca, do których można zawsze wrócić. Są tam nasi najbliżsi i powinniśmy starać się utrzymywać między sobą jak najlepsze relacje. Jeśli chwilę się zastanowimy to zrozumiemy, że nikt z naszych najbliższych nigdy nie chciałby naszej krzywdy. Każdy stara się jak może, żeby sobie pomóc nawzajem, chociażby dobrym słowem lub serdecznym uśmiechem, albo nawet samą obecnością.

Rodzina - dom rodzinny to najważniejsze miejsce, do którego możemy wracać, gdy dzieje się źle, możemy przyjeżdżać, by dzielić się naszym szczęściem. Dom rodzinny to miejsce, ludzie, zapachy, smaki, wszystko, co najważniejsze i najwspanialsze, ale i niezapomniane. To właśnie w rodzinnym domu wszystkiego się nauczyliśmy, wychowywano nas, mówiono nam jak powinniśmy się zachować. W rodzinie zdobywaliśmy od rodziców pełniących funkcję pierwszych nauczycieli i przewodników w życiu przygotowanie oraz pierwsze praktyczne umiejętności do samodzielnego dorosłego życia.

To dom rodzinny stworzył nas takimi, jakimi jesteśmy i to z nim jesteśmy najbardziej związani. Nieważne czy było w nim bogato czy skromnie, czy rodzice traktowali nas jak najwspanialsze dzieci, najważniejsze jest to, że miejsce, które zawsze będziemy wspominać z sentymentem będzie pachniało ciastem pieczonym przez mamę w sobotnie wieczory i krzątaniem się taty... Rodzina ponad wszystko...

Młodzi ludzie decydując się na założenie rodziny muszą pamiętać o ogromnej odpowiedzialności i konsekwentnej, żmudnej pracy nad jej ciągłą budową na bazie mocnego fundamentu.

Przedstawieniem w formie prac plastycznych i grafiki komputerowej szczęśliwej, twórczej rodziny jako daru chcemy uświadomić i skłonić do refleksji, że *Rodzina ponad wszystko*, że jest najważniejsza, niezastąpiona, że rodzina jest i będzie fundamentem społeczeństwa, w którym żyjemy, stanowiąc przy tym bogactwo narodu i państwa, ale wymaga to od każdego z jej członków jak i od państwa olbrzymiego wysiłku, nieustannej odpowiedzialnej i systematycznej pracy - o czym należy pamiętać.

Regulamin

Do udziału w konkursie zapraszamy dzieci z oddziałów przedszkolnych, dzieci i młodzież szkół podstawowych kl.O-III, IV-VI, szkół gimnazjalnych, szkół średnich, studentów i dorosłych.

Technika wykonania prac plastycznych dowolna (bez prac wykonanych ołówkiem), format prac A3, rysunek wykonany grafiką komputerową format A4

Prace podpisane na odwrocie powinny zawierać: imię, nazwisko autora oraz jego adres, wiek-klasa, placówka, adres pocztowy ewentualnie mailowy i telefon kontaktowy, nauczyciel – opiekun.

Prace rolowane i składane nie będą brane pod uwagę.

Prosimy o przesłanie maksymalnie 10 prac z każdej placówki do dnia 30 czerwca 2011 r. do godz. 15.00 na adres:

Szkoła Podstawowa nr 30 im. Marii Zientary-Malewskiej, ul. Pieczewska 10, 10-699 OLSZTYN,

tel. (89) 541 – 96 – 89

e-mail: tinka2000@wp.pl

Nadesłane prace staną się własnością organizatorów i nie będą zwracane autorom.

Organizatorzy zastrzegają możliwość publikacji prac bez honorariów autorskich na łamach Biuletynu Rady ds. Rodzin Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz zamieszczenia na stronie internetowej.

Ogłoszenie wyników oraz wręczenie dyplomów, nagród i wyróżnień laureatom będzie miało miejsce 20 października 2011 r. podczas podsumowania tegorocznych XIII Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny. Informacja o miejscu i terminie uroczystości będzie przekazana laureatom konkursu w terminie późniejszym.

Wydarzenie to zostanie uświetnione wystawą prac laureatów konkursu.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich chętnych na wystawy pokonkursowe w Szkole Podstawowej nr 30, ul. Pieczewska 10 oraz w Klubie Kultury „17”, ul. Leyka 17 w Olsztynie, w październiku 2011 r.

Bliższe informacje:

Teresa Antczak – koordynator konkursu,

tel. (89) 541-96-89

Z ŻYCIA SZKÓŁ

Obchody Święta Konstytucji w I LO w Olsztynie

Każdy obywatel doskonale zdaje sobie sprawę z rangi konstytucji, czyli czym ona jest, czy jakie miejsce zajmuje w hierarchii aktów prawnych. Poprzez jej nadrzędność nad innymi aktami prawnymi podkreśla się istotę jej znaczenia. Ten akt normatywny określa ogólne zasady ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego państwa, strukturę i kompetencje centralnych i lokalnych organów państwa, ale przede wszystkim tak ważne zasady stosunków między obywatelami i państwem. Polska stała się państwem konstytucyjnym w końcu XVIII w., w momencie uchwalenia przez Sejm Czteroletni w 1791 roku pierwszej pisanej konstytucji w Europie. Co roku obchodzimy obchody jej uchwalenia.

Organizatorzy uroczystości, **I Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Olsztynie** i **Uniwersytet Nowoczesnego Obywatela**, zaprosili na obchody święta, które odbyło się w auli I LO im. A. Mickiewicza w Olsztynie. Wszystkich zgromadzonych powitała dyrektor I LO pani Jolanta Skrzypczyńska. Wśród gości byli: Poseł na Sejm RP, przedstawiciele: Urzędu Miasta, Wydziału Edukacji, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, Urzędu Marszałkowskiego, Kuratorium Oświaty, Sądu, Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego, Garnizonu Olsztyn, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Krav-Magi, Zespołu Szkół Samochodowych w Olsztynie, Koła Zatorze, Kombatantów, Olsztyńskiej Szkoły Wyższej, Warmińsko - Mazurskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego, Szkolnego Klubu Europejskiego II LO; goście z innych liceów.

Spotkanie odbyło się w formie debaty pod hasłem do słów Tadeusza Kotarbińskiego: *Rozum w pełni rozkwita pod strażą wolności, wolność w pełni rozkwita pod strażą rozumu.* Prowadzący debatę Urszula Butkiewicz-Grgić (I LO) i Zbigniew Majchrzak (UNO) poprosili gości honorowych o krótkie wystąpienia dotyczące wolności, społeczeństwa obywatelskiego, nowoczesnego obywatela, roli konstytucji, praw i wolności człowieka i obywatela, demokracji lokalnej. Na sali obecna była również młodzież z I LO i Szkolny Klub Europejski „EuroJedynki”. Interesujące prelekcje zachęciły młodych ludzi do rozważań.

I LO im. A. Mickiewicza dba o wszechstronny rozwój swojej młodzieży, bierze udział w wielu tego typu akcjach, by w sposób aktywny zachęcić młodzież do pogłębiania wiedzy, tzw. „martwe lekcje” staramy się zamieniać „żywymi”, które znajdują większe uznanie wśród naszych uczniów. Mamy dobrą, zdolną młodzież. Przychodzą do nas następne pokolenia. Tradycja, której hołdujemy i jej propagowanie, czyni z nas liceum, o którym się mówi, że jest „szkołą w pewien sposób elitarną”. Oczywiście mamy dobrą kadrę, dzięki której nasi absolwenci dostają się na renomowane uczelnie w Polsce. Dobrą atmosferę w szkole i współpracę z uczniem stawiamy na pierwszym miejscu.

Staramy się wykształcić nowoczesne społeczeństwo obywatelskie, charakteryzujące się aktywnością i zdolnością do samoorganizacji oraz określania i osiągania wyznaczonych celów bez impulsu ze strony władzy państwowej, czyli wpajamy nie tylko wiedzę, ale i umiejętności życia, radzenia sobie w każdej sytuacji, z którą może się spotkać obywatel, czyli każdy z nas.

Prawdopodobnie terminu „społeczeństwo obywatelskie” użył po raz pierwszy Arystoteles, nim również posługiwali się John Locke, Adam Smith, Alexis de Tocqueville, J. J. Rousseau, G. Hegel. Priorytetową cechą społeczeństwa obywatelskiego jest świadomość potrzeb wspólnoty jego członków oraz dążenie do zaspokojenia, czyli zainteresowanie społeczeństwa oraz poczucie odpowiedzialności za jego dobro.

I LO jest współautorem programu prowadzonego przez Uniwersytet Nowoczesnego Obywatela w IV roku jego działalności. W jego ramach organizowane są liczne wykłady, pogadanki, czy też pokazy, aby w sposób przystępny przekazywać wiedzę. W ramach programu organizujemy też rajdy edukacyjne, czyli historyczne wycieczki po Olsztynie, zawsze zapraszamy bądź gościmy u interesujących osób, instytucji. Nasza młodzież wynosi z każdego takiego spotkania bogate doświadczenia. W ramach programu w spotkaniach uczestniczy również Szkolny Klub Europejski „EuroJedynki”. Patronat nad programem objęli m. in.: Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Rzecznik Praw Dziecka, Rzecznik Praw Obywatelskich, TVP Olsztyn, Polskie Radio Olsztyn, Business Centre Club, Miejski Ośrodek Kultury, Związek Doskonalenia Zawodowego.

Wszyscy mamy wspólny cel, jakim jest wskazanie drogi młodym ludziom, którzy znaleźli się w naszym liceum. Dzięki różnym programom zwracamy uwagę uczniów na różne składowe społeczeństwa obywatelskiego, tj. aktywność społeczną, organizacje pozarządowe, samorządność, wolontariat, współpracę dla dobra

wspólnoty, trwały i zróżnicowany rozwój. I LO jest liceum aktywnie się rozwijającym, szkolne mury pamiętają bardzo dawne czasy, ale metody, którymi pracujemy są postępowe, co czyni z nas w pewnym stopniu szkołę ponadczasową.

*Urszula Butkiewicz-Grgić
I Liceum Ogólnokształcące w Olsztynie*

W sercu Europy

W dniach 12-15.04.2011 roku laureaci Konkursu Wiedzy o Kardynale Stefanie Wyszyńskim (tj. Artur Kurdyła, Monika Górka, Katarzyna Rynko, Paulina Bednarek, Paweł Mikielczewicz i Łukasz Pastuch) wzięli udział w wycieczce do Brukseli, która stanowiła główną nagrodę olimpiady.

Młodzież, wraz z opiekunem panią Renatą Hołowienko odwiedziła Parlament Europejski i spotkała się z europosem Jackiem Kurskim, który objął wyjazd swoim patronatem i był jego fundatorem. Oprócz poznania struktur unijnych i sposobu funkcjonowania instytucji Unii Europejskiej uczniowie mieli szansę zwiedzenia bogatej w zabytki europejskiej stolicy. Bruksela, uznawana za „serce Europy” oprócz wielu unijnych instytucji, urzędów i ambasad kryje w sobie także perełki jak Pałac Królewski, Katedra św. Michała, rynek z zabytkowymi kamienicami czy znany na całym świecie Manneken Pis, czyli figurka siusiącego chłopca z 1619 roku. Ponadto fakt, że symbolami miasta są wszechobecna belgijska czekolada i komiksy sprawi, że wrażenia uczestników zostaną na długo zapamiętane.

Uczniowie, przygotowując się do Olimpiady Wiedzy o Stefanie Wyszyńskim poznawali bezgraniczną wiarę Prymasa Tysiąclecia, ale także uczyli się o drodze Polski do wolności. Dziś, żyjąc w wolnym kraju, który jest równoprawnym członkiem Unii Europejskiej ważna jest świadomość przynależności Polski do wspólnoty europejskiej. W niej leży nadzieja rozwoju, postępu,



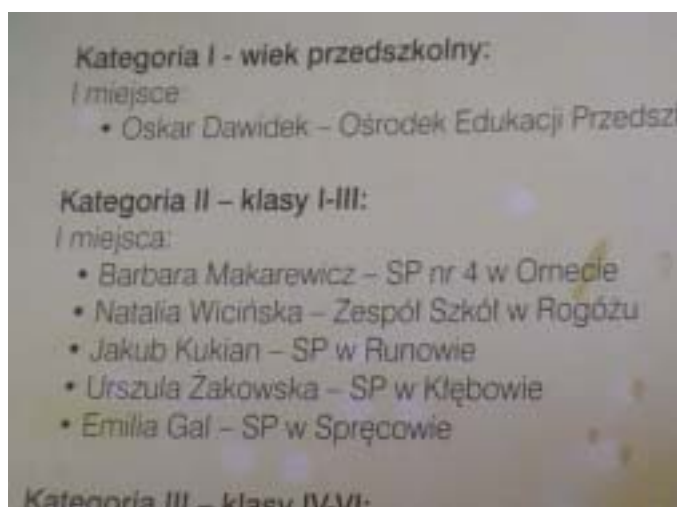
a także szerokości horyzontów młodych ludzi, o czym laureaci konkursu mogli się przekonać.

*Artur Kurdyła
kl.II b Liceum Ogólnokształcące w Ornecie*



SP 4 w Ornecie w albumie „Uroki warmińskiego zakątką”

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działaniowa „Warmiński Zakątek” w Dobrym Mieście wydała Album Uroki „Warmińskiego Zakątką”. Uczniowie naszej szkoły kilkakrotnie brali udział w konkursach literackich,



K. Nadolnik, M. Maksimowicz i E. Karaś podczas debaty na temat zdrowego trybu życia

plastycznych, fotograficznych organizowanych przez to stowarzyszenie. Jest nam niezmiernie miło, że prace uczniów i nauczycieli naszej szkoły znalazły się w tym przepięknym albumie.

- ♦ Konkurs literacki - **Marcin Biatopiotrowicz** (już absolwent) wiersz pt: „Moja wieś”
- ♦ Konkurs fotograficzny - **Katarzyna Kisielew** (polonistka z naszej szkoły)
- ♦ Konkurs plastyczny - **Barbara Makarewicz**

Dyrektor szkoły bardzo dziękuje uczniom i nauczycielom za promowanie naszej szkoły w gminie, powiecie, województwie.

Wielkie gratulacje!

Małgorzata Szuba
Szkoła Podstawowa nr 4 w Ornedzie

Z Wieliczek do Belgii – Comenius

Od 21 do 25 marca 2011 roku czworo uczniów (K. Nadolnik, M. Maksimowicz, P. Zeniuk i J. Waszkiewicz) pod opieką swoich nauczycieli: S. Buckiego – dyrektora gimnazjum, E. Karaś – koordynatorki projektu i I. Waszkiewicz przebywało w Charleroi – belgijskim miasteczku, gdzie znajduje się jedna z sześciu partnerskich szkół projektu „Health4Life”, w którym uczestniczy także **Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wieliczkach**.

Marcowe spotkanie miało na celu nie tylko zaprezentowanie kolejnych zadań, ale także poznanie

warunków nauki belgijskich uczniów i nauczycieli: - La Garenne to ogromna placówka. Uczy się w niej młodzież w wieku od 11 do 18 - 19 lat. Po trzech latach nauczania ogólnego uczniowie wybierają przedmioty, które chcą kontynuować. Są więc profile takie jak: sport (piłka nożna, ręczna, siatkowa, koszykowa, gimnastyka itd.), moda i uroda (np. fryzjerstwo, projektowanie ubrań, kosmetyka), sztuka (malowanie, rysunki, fotografia, rzeźba itd.), grafika komputerowa, informatyka oraz to, co proponują polskie licea – a więc kierunki np. biologiczno-chemiczne, humanistyczne, dziennikarskie - opowiada Klaudia Nadolnik, uczennica kl. IIIa.

Młodzież wzięła udział w debacie na temat zdrowego trybu życia, spędziła czas zwiedzając Charleroi oraz Brukselę, a także nawiązując nowe, międzynarodowe znajomości i przyjaźnie. Była to okazja do poznania kultury krajów oraz nabycia podstawowych umiejętności i kompetencji językowych.

Kolejne spotkanie odbędzie się w Wieliczkach, gdzie od 9 do 13 maja nasze gimnazjum będzie gościł przedstawicieli Szkocji, Belgii, Hiszpanii, Portugalii i Grecji.



Przed Royal Palace w Brukseli

21 marca 2011 r., poniedziałek

Swoją podróż do Belgii rozpoczęliśmy o 8:00 jazdą autobusem z Suwałk na Okęcie.

Z Warszawy wylecieliśmy po czterech godzinach czekania na lotnisku, podczas których jedliśmy lody i graliśmy w karty. Prawie dwugodzinny lot minął nam





całkiem miło, pomijając początkowe zdenerwowanie niektórych pasażerów. Do hostelu przyjechaliśmy po 21:00, nauczyciele zaś pojechali dalej – do swojego hotelu. My zaś w tym czasie poznaliśmy naszych opiekunów – Jana (Polaka!) oraz Evę ze Słowacji. Byliśmy ostatnią grupą, która dotarła na miejsce, tak więc spotkaliśmy od razu ludzi z Grecji, Katalonii i Portugalii (niestety, Szkoci zakwaterowani byli w tym samym hotelu, co nauczyciele...). Resztę wieczoru spędziliśmy na grze w karty, popijaniu tajemniczego napoju, który nazwaliśmy sokiem z gumijagód.

22 marca, wtorek

Po śniadaniu pojechaliśmy do CECS La Garenne, szkoły, która także bierze udział w projekcie „Health4Life”. Wystuchaliśmy prezentacji o Belgii i Charleroi, którą przedstawiła Arlette Pope, belgijska koordynatorka Comeniusa. Potem, podzieleni na grupy, udaliśmy się na zwiedzanie szkoły, która zrobiła na nas ogromne wrażenie. Zaimponowały nam szczególnie hale – pierwsza, przeznaczona specjalnie do akrobacji i gimnastyki, druga, służąca do gry w piłkę nożną i ręczną, oraz trzecia – do koszykówki. La Garenne to ogromna placówka ze specjalnymi salami artystycznymi (są tam nawet dwie ciemnie!), fryzjerskimi, kosmetycznymi, informatycznymi itd. Uczy się tam młodzież w wieku od 11 do 18, niekiedy 19 lat. Po trzech latach nauczania ogólnego uczniowie wybierają przedmioty, które chcą kontynuować. Są więc profile takie jak: sport (piłka nożna, ręczna, siatkowa, koszykowa, gimnastyka itd.), moda i uroda (np. fryzjerstwo, projektowanie ubrań, kosmetyka), sztuka (malowanie, rysunki, fotografia, rzeźba itd.), grafika komputerowa, informatyka oraz to, co proponują polskie licea – a więc kierunki np. biologiczno - chemiczne, humanistyczne, dziennikarskie etc.

Później udaliśmy się na lunch. Powróciwszy z posiłku, rozpoczęliśmy (znowu w La Garenne) debatę na temat zdrowego trybu życia, w której każdy kraj reprezentowała dwójka uczniów oraz nauczyciel. Od nas byli to Elżbieta Karaś, Michał Maksimowicz i Klaudia Nadolnik.

Po debacie, znowu podzieleni na grupy, ale tym razem międzynarodowe, wzięliśmy udział w quizie orientacyjnym po Charleroi. Wyposażeni w mapy, pytania i kartę odpowiedzi do uzupełnienia, ruszyliśmy w drogę. Niektóre zagadnienia wymagały od nas pytania mieszkańców Charleroi o informacje. Grupa, która jako pierwsza dotarła do centrum handlowego (końcowego punktu quizu), musiała jeszcze znaleźć tam Arlette i doręczyć jej kartę z odpowiedziami. O pierwsze miejsce toczyła się zacięta walka. Gdy grupa nr 3 już, już dobiegała do celu, zziębnięta opiekunka grupy nr 6 wcisnęła Arlette kartkę w rękę. Nagrodą były słodycze.

Jako że znajdowaliśmy się w centrum handlowym, wybraliśmy się na zakupy (był to czas wolny). Potem pojechaliśmy z powrotem do hostelu (tym razem ze Szkotami), gdzie zjedliśmy kolację. I choć po męczącym chodzeniu bolały nas nogi, wróciliśmy zadowoleni.

23 marca, środa

Nazajutrz z samego rana wybraliśmy się na dworzec kolejowy, skąd pociąg zabrał nas do Brukseli. Przez dwie godziny chodziliśmy po stolicy Belgii z przewodnikiem, oglądając zabytki i atrakcje turystyczne. Zaskoczyła nas temperatura – o 14.00 było ok. 21°C! Po zwiedzaniu zjedliśmy lunch i mieliśmy 3 godziny wolnego, które każdy wykorzystał tak jak chciał, np. niektórzy spróbowali słynnych belgijskich frytek czy po prostu zrobili zakupy. Byli też tacy, którzy, niestety, zmarnowali swój czas, gubiąc się w centrum Brukseli.

O 15:00 wszyscy udaliśmy się do Muzeum Czekolady. Tam dowiedzieliśmy się, skąd się bierze, jaka jest jej historia oraz jak wyrabia się różne rodzaje czekolady i czekoladek. Najbardziej podobała nam się, oczywiście, degustacja – wart zapamiętania był szczególnie smak i zapach płynnej, gęstej i jeszcze ciepłej czekolady. Od razu po wizycie zaczęliśmy poszukiwania wyrobów czekoladowych i kupiliśmy ich naprawdę sporo. Potem pojechaliśmy pociągiem z powrotem do Charleroi i autobusem do hostelu na kolację.

24 marca, czwartek

Tego dnia znowu autobus zabrał nas do CECS La Garenne, gdzie tym razem mieliśmy uczestniczyć w zajęciach sportowych. Do wyboru była piłka nożna (wybrana przez Greków i Katalończyków) oraz koszykówka. Piłkarze pojechali na stadion. Zajęcia w hali prowadził trzeci z naszych opiekunów, nazywany przez nas „Tall Guy'em” (z powodu imponującego wzrostu – ok. 2,2m!). Jego prawdziwego imienia nie znamy do dziś. Mieliśmy okazję zagrać ze świetną drużyną koszykarską Belgów, potem obserwowaliśmy ich grę. Po zajęciach pojechaliśmy na lunch, później zaś z powrotem do La Garenne. Wystuchaliśmy prezentacji profesora E. Collarta na temat wyników testów wysiłkowych w naszych krajach. Były to nasze ostatnie chwile w tej szkole, wymieniliśmy się więc prezentami i pamiątkami, zrobiliśmy kilka zdjęć i wsiedliśmy go autobusu, który zawiózł nas do hotelu – miejsca pożegnane spotkanie. Podczas imprezy każdy z krajów zaprezentował częśćkę swojej kultury – Szkoci zaśpiewali swój hymn, „Flower of Scotland”, Portugalki i Grecy tańczyli, Katalończycy zaprosili wszystkich do swojej macareny, a my zaśpiewaliśmy piosenkę pt. „Hej, Mazury”.

Natomiast opiekunowie i nauczyciele brali udział w karaoke, prezentując np. „Stary Donald farmę miał”. Oficjalne przyjęcie trwało tylko do 23:00 (wtedy to pojechali wszyscy z drugiego hotelu), choć potem jeszcze długo tańczyliśmy, siedzieliśmy i rozmawialiśmy.

25 marca, piątek

Ostatniego dnia tej wspaniałej wycieczki udaliśmy się jeszcze do Namur (tylko ze Szkotami i Katalończykami – pozostałe grupy już wyjechały). Po zwiedzaniu zjedliśmy lunch i wróciliśmy na dworzec, skąd pociąg zabrał nas z powrotem do Charleroi. Były to już ostatnie chwile z zagranicznymi przyjaciółmi... Wkrótce na lotnisko udali



Szkoci i Arlette na lotnisku

się Katalończycy. Kilka godzin później i my zmuszeni byliśmy wyjechać... Podczas pożegnania z najbliższymi nam Szkotami nie brakło też i uścisków, choć spodziewaliśmy się zobaczyć ich jeszcze przed lotem. Po dotarciu na lotnisko i przejściu przez odprawę czekaliśmy na nich cierpliwie. Niestety, pan dyrektor kazał nam pójść już razem z nim do bramki (była 20.15, a więc godzina przed lotem), ale opóźniliśmy odejście stamtąd tak długo, jak tylko się dało. I w końcu – pojawili się! Padliśmy sobie w objęcia. Wykorzystaliśmy każdą sekundę spędzoną razem, rozmawiając, płacząc (płeć żeńska, oczywiście), ściskając się, planując wyjazdy do siebie nawzajem. W końcu nadszedł czas ostatecznego pożegnania. Do ostatniej chwili machaliśmy do siebie jak szaleni, aż w końcu Szkoci zniknęli w tłumie, który udawał się na lot do Edynburga. Wkrótce i my wsiedliśmy do samolotu (niestety, nie tego samego) i odlecieliśmy, rozstając się z uroczym Charleroi. Tej wycieczki nie zapomni chyba nikt z uczestników.

Klaudia Nadolnik

kl. IIIa, Publiczne Gimnazjum w Wieliczkach

„Podróż po Europie”

IX obchody Tygodnia Europejskiego

W Szkole Podstawowej nr 4 im. Janusza Korczaka w Orniecie w dniach 10.05.11-12.05.11 r. obchodzono już po raz dziewiąty „Tydzień Europejski”. Jest to impreza, która na stałe wpisała się do kalendarza uroczystości szkolnych. Punktem wstępnym IX Obchodów Tygodnia Europejskiego był przemarsz uczniów i nauczycieli z flagami państw Unii Europejskiej ulicami Ornety. W ramach tego Tygodnia uczniowie klas I-VI mieli za zadanie wykonać gazetkę klasową zawierającą informacje prezentowanego państwa: flagę państwa, kontur mapy



z zaznaczoną stolicą i ważniejszymi miastami, powitanie w danym języku, tradycje, np.: stroje ludowe, tańce (opis), przepis na potrawę, teksty piosenek, baśnie i legendy, znani artyści, sportowcy, politycy oraz ciekawostki z danego kraju. Oprócz tego w pierwszym dniu obchodów, uczniowie naszej szkoły odbyli „Podróż po Europie”. W parach otrzymywali mapę Europy, na której mieli zaznaczoną kolejność krajów jakie musieli odwiedzić. Otrzymywali również karty z pytaniami i zadaniami, by zebrać informacje dotyczące odwiedzanych państw.

W drugim dniu Tygodnia Europejskiego odbyła się Mini olimpiada wiedzy o Unii Europejskiej. Po dwóch przedstawiciele z klas IV-VI wykazywało się wiedzą o Unii i państwach członkowskich.

Obchody Tygodnia Europejskiego zakończyły się 12 maja uroczystym apelem. Uczniowie klasy IV - VI zaprezentowali taniec „Zjednoczonej Europy”.

Chór szkolny pod kierunkiem nauczyciela muzyki Wiktora Chojnackiego odśpiewał hymn Unii Europejskiej.

Dyrektor Szkoły Małgorzata Szuba wraz z jurorami wręczyła dyplomy i nagrody poszczególnym klasom.

Wyniki za gazetkę klasową i „Podróż po Europie”:

Wśród klas I-III:

I miejsce klasa Ia wych. Halina Waszczyszyn (Polska)

II miejsce klasa IIIa wych. Bożena Ogiela (Malta)





III miejsce klasa IIa wych. Wioletta Pirianowicz (Hiszpania)

IV miejsce klasa IIIb wych. Wioletta Ślepokura (Belgia)
Wśród klas IV-VI

I miejsce klasa VIa wych. Kamila Mrozik (Finlandia)

II miejsce ex aequo klasa IVa (Austria) wych. Marta Sawicka, i klasa V (Estonia) wych. Magdalena Kuć.

III miejsce zajęła klasa IVb wych. Łukasz Kowalczyk (W. Brytania).

Wyniki testu z wiedzy o Unii Europejskiej i państwach członkowskich.

- | | | |
|---|-------------------------|---------|
| 1 | – Julia Krajewska | kl. VI |
| 2 | – Jacek Gopaniuk | kl. V |
| 3 | – Karolina Piskorz | kl. VI |
| 4 | – Jakub Pastuszak | kl. IVb |
| 5 | – Krystian Jakuszczonek | kl. IVa |
| 6 | – Wojciech Chrzęszcz | kl. IVb |
| 7 | – Bartosz Szyszko | kl. V |
| 8 | – Natalia Zapiór | kl. IVb |

Wyniki z „Podróży po Europie”.

Wśród klas I-III

Zwyciężyła klasa **Ia**

Wśród klas IV –VI

Zwyciężyła klasa **VIa**

Organizatorzy konkursu składają podziękowania Centrum Informacji Europejskiej i ambasadom Krajów Unijnych za otrzymane nagrody i gadzety.

*Magdalena Kuć
Szkoła Podstawowa nr 4 w Orniecie*



Wyśpiewany sukces

Daria Paszko uczennica III klasy **gimnazjum w Zespole Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania** zdobyła II miejsce w wojewódzkim konkursie „XXIX Spotkań z poezją” w Olsztynie w kategorii poezji śpiewanej za piękne wykonanie dwóch piosenek: „Mroźnym rankiem cię ujrzałam” i „Sarajewo” z repertuaru „Czerwonego Tulipana” oraz za interpretację wiersza Wisławy Szymborskiej „Przy winie”. Daria jest również laureatką miejskich i rejonowych eliminacji tegoż konkursu. Tytuł laureata w eliminacjach zdobyła także w ubiegłym roku w XXVIII edycji „Spotkań z poezją”.

Pierwsze kroki z gitarą i piosenką poetycką na scenie Daria wykonała w 2008 roku. Zdobyła Grand Prix w VI Wojewódzkim konkursie Ukraińskiej Poezji Śpiewanej i Twórczości Poetyckiej” w Olsztynie za wykonanie utworu Wołodymyra Iwaniuka „Twoje kroki”, a w 2009 roku wyśpiewała tytuł laureata w Powiatowym Konkursie Literackim pn: „Gitarą i piórem”. W konkursie zaprezentowała piosenkę własną pt: „Spadająca gwiazda”.

Poezja śpiewana i poezja słowa w wykonaniu Darii jest niezwykle subtelna. Daria jest osobą, która posiada wielki potencjał artystyczny i potrafi wyeksponować najistotniejsze elementy utworów w sposób, który nadaje im niepowtarzalne brzmienie.

Opiekunem Darii w kategorii poezji śpiewanej jest Aleksandra Bzdel.

*Aleksandra Bzdel
Zespół Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania
w Bartoszycach*



Warsztaty w „Garncarskiej Wiosce” w Kamionce koło Nidzicy

W Kamionce, małej miejscowości w okolicach Nidzicy u wrót Mazur funkcjonuje jedno z najciekawszych, największych i najbardziej innowacyjnych przedsięwzięć ekonomii społecznej w regionie. Dzięki współpracy lokalnych organizacji pozarządowych, samorządowych i przedsiębiorców, utworzona została „Garncarska Wioska”. Idea „Wioski” została wdrożona w życie dzięki wsparciu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, Fundacji Wspomagania Wsi, Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.

„Garncarska Wioska” to ciekawe miejsca pracy dla mieszkańców wsi i inspiracja dla nowych pomysłów w rozwoju lokalnym. Jest ona ważną w regionie atrakcją turystyczną. „Garncarska Wioska” znajduje się we wsi Kamionka, położonej 7 km od Nidzicy, zaledwie 2 km od trasy E7.



„Garncarska Wioska” to także wspaniałe miejsce do zajęć z zakresu edukacji ekologicznej dla dzieci i młodzieży. Więcej informacji o „Garncarskiej Wiosce” można znaleźć na www.garncarskawioska.pl

Doskonałe położenie i malownicza okolica oraz ciekawa oferta edukacyjna sprawiły, że 35 – osobowa grupa nauczycieli z Warmii i Mazur postanowiła odwiedzić „Garncarską Wioskę” w dniu 7 maja 2011 r. Na trasie Olsztyn – Nidzica Elżbieta Dargiewicz z Przedszkola Miejskiego nr 14 w Olsztynie przybliżyła nauczycielom historię naszego regionu (mijanych miejscowości – Ameryka, Olsztynek, Nidzica).

Pod kierunkiem Grażyny Sławińskiej, prezesa Przedsiębiorstwa Społecznego uczestnicy zwiedzili „Wioskę”: garncarską, izbę regionalną, obserwatorium bociana (bezpośredni obraz z bocianiego gniazda w Kamionce), stodołę mazurską, teatr wiejski, zielarnię. Poinformowała nauczycieli, że w najbliższym czasie będzie można także zwiedzić kuźnię mazurską oraz edukacyjny model oczyszczalni ścieków.

„Garncarska Wioska” to także kilkaset gatunków różnych roślin (do lekcji przyrodniczych) i możliwość zobaczenia różnorodnych gatunków motyli (ogród motyli).

Następnie nauczyciele wysłuchali prezentacji dotyczącej tworzenia przedsiębiorstwa społecznego, oferty edukacyjnej „Garncarskiej Wioski”. Po pierogowym obiedzie uczestnicy poznali garncarstwo – jedno z najstarszych rzemiosł w historii (znane od neolitu), odkrywali niezwykle możliwości gliny poprzez wytwarzanie ozdób, a z pomocą instruktorek na kołach garncarskich próbowali toczyć wazoniki, czy inne formy artystyczne. Powstały wspaniałe dzieła z gliny, które uczestnicy zabrali ze sobą na pamiątkę.

Liczę, że zdobyte doświadczenia uczestnicy przeniosą na szkolny/przedszkolny grunt tworząc „coś” z gliny z dziećmi i młodzieżą. Wizyta była bardzo udana. A możliwe to było dzięki wspaniałej organizacji zajęć przez gospodarzy „Wioski”, zaangażowaniu uczestników i dofinansowaniu warsztatów przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.

Dziękuję nauczycielom za aktywny udział w warsztatach garncarskich i miłą atmosferę.

Alicja Szarzyńska
Olsztyńskie Centrum Edukacji Ekologicznej





W Welskim Parku Krajobrazowym

Welski Park Krajobrazowy - park krajobrazowy położony w południowo-zachodniej części województwa warmińsko-mazurskiego w dolinie rzeki Wel (lewy dopływ Drwęcy). Siedziba dyrekcji Welskiego Parku Krajobrazowego ma miejsce w Jeleniu, znajdującym się obok miasta Lidzbark.

Park powstał w celu ochrony walorów przyrodniczych, historycznych oraz kulturowych regionu, a przede wszystkim doliny rzeki Wel. Charakterystyczną cechą Parku jest różnorodność środowiska przyrodniczego, a mianowicie bogactwo flory i fauny oraz zróżnicowanie krajobrazu. Dominującym elementem rzeźby terenu są piaszczyste równiny sandrowe, zajmujące ponad połowę powierzchni Parku, występuje również wysoczyzna morenowa oraz rynny subglacjalne. Ważnym elementem przyrodniczym Parku są jeziora polodowcowe, można wyróżnić 13 większych jezior.

21 maja 2011 r. ponad 50-osobowa grupa nauczycieli z Warmii i Mazur (z Olsztyna i z powiatów: bartoszyckiego, działdowskiego, iławskiego, olsztyńskiego) uczestniczyła w warsztatach „Poznajemy Cuda Natury Warmii i Mazur – Welski Park Krajobrazowy”. Jednym z takich miejsc był rezerwat „Piekiełko”, w którym uczestnicy pod kierunkiem



pracowników Parku podziwiali przełomowy odcinek rzeki Wel o znacznym spadku, bystrym nurcie ze stromymi zboczami doliny porośniętymi grądem zboczowym i licznymi źródłiskami. Pod względem geomorfologicznym obiekt położony jest na wysoczyźnie morenowej, gdzie z piasków gliniastych i glin powstały żyzne gleby brunatnoziemne. O wysokich walorach Piekiełka świadczą także unikalne w skali makroregionalnej cechy krajobrazu leśno-dolinnego. W celu poznania walorów przyrodniczych tego obszaru nauczyciele wędrowali ścieżką wzdłuż rzeki Wel. Uwagę uczestników zwrócił urozmaicony jej przebieg (liczne meandry).

Następnie nauczyciele odwiedzili Muzeum Przyrodnicze (w którym prezentowane są główne typy ekosystemów: leśny, wodny oraz pól i łąk mozaikowatego krajobrazu rolniczego) i Muzeum Etnograficzne (gdzie zgromadzono są przedmioty codziennego użytkowania, które wypierane przez nowoczesne urządzenia ulegają stopniowemu zapomnieniu) w siedzibie Welskiego Parku Krajobrazowego w Jeleniu.

W siedzibie Parku uwagę uczestników zwróciła kolekcja budek lęgowych zawieszonych na budynku.

Dodatkową atrakcją zajęć było ognisko z pieczeniem kiełbasek. Była to też okazja do wymiany doświadczeń między nauczycielami.

Realizacja warsztatów możliwa była dzięki sfinansowaniu przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie.



To były naprawdę udane warsztaty! A możliwe to było też dzięki profesjonalnemu przygotowaniu przez Krzysztofa Głowczyńskiego – dyrektora Welskiego PK i jego pracowników - Krzysztofa Wittbrodta i Marcina Modrzewskiego.

*Alicja Szarzyńska
Olsztyńskie Centrum Edukacji Ekologicznej*



Wielki sukces małej szkoły w Kwiecewie

16 maja 2011 r. w Gdańsku odbyło się podsumowanie Regionalnego Finału XII edycji ogólnopolskiego i międzynarodowego konkursu geologiczno – środowiskowego „Kamienne archiwum Ziemi”. Konkurs plastyczny dla uczniów klas IV – VI zorganizowany przez Oddział Geologii Morza we współpracy z Muzeum Geologicznym Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego.

Szkoła Podstawowa w Kwiecewie od ponad 8 lat podejmuje aktywne działania ekologiczne. Uczęszczają do nas uczniowie z Kwiecewa, Różynki i Drzazg. Bierzemy udział w Ekozespołach, uczestniczyliśmy w programie „Czym skorupka za młodu nasiąknie...” Braliśmy kilka razy udział w Festiwalu Ekologicznym „Czysty Powiat” w Kętrzynie, oraz Festiwalu „Śmieciosztuki” w Świątkach. Mamy na swoim koncie autorskie przedstawienia ekologiczne m. Inn. „Przygody Robaczka – Podglądaczka w Rezerwacie bobrów na rzece Pasłęce”, „Chory komin, czyli kochasz dzieci nie pal śmieci”. Staramy się, aby otoczenie naszej szkoły sprzyjało edukacji ekologicznej. Działania nasze zawsze były dostrzeżone i pozytywnie oceniane tak przez organizatorów różnych konkursów jak i mieszkańców. Wieloletnią tradycją jest organizowanie „Święta jesieni” corocznie pod innym hasłem. W tym roku zorganizowaliśmy w szkole „Festiwal Nauki – Badamy i odkrywamy przyrodę nieożywioną”. Uczestnicy mieli możliwość oglądania wystawy skał, minerałów i skamieniałości. Ekspozycję zebrała Ludmiła Błażewicz,



a książki wybrał bibliotekarz Jarosław Morgiewicz. Na wystawie można było obejrzeć przez lupę amonity, belemnity, bryłę węgla i sól kamienną, czyli halit. Jednak najczęściej zainteresowania wzbudziły kamienie ozdobne: agat, ametyst, awanturyn, hematyt, lapis lazulit, kwarc, malachit, sodalit, a także bursztyny chociaż to nie minerały, a kopalna żywica drzew iglastych. Wystawa ta między innym stała się inspiracją do zainteresowania się tematyką kamiennego archiwum Ziemi.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Kwiecewie już drugi raz brali udział w tym konkursie. W ubiegłorocznej edycji konkursu „Rzeźbiarze powierzchni Ziemi” wyróżniona została praca Patrycji Juchniewicz przedstawiająca lodowiec namalowany różnymi odcieniami koloru niebieskiego.

Natomiast w tym roku aż 3 prace zostały dostrzeżone przez jury konkursowe. Wyróżnienia otrzymały uczennice klasy IV – Aleksandra Skrzat za linoryt „Zaginiony świat dinozaurów” oraz Aleksandra Błażewicz za „Jeżowce, liliowce, belemnity w Jurajskim Morzu” wykonaną techniką





batiku. Uczennice otrzymały w nagrodę plecaki, gry ekologiczne, kubeczki i koszulki z logo konkursu.

Ale największy sukces osiągnął uczeń klasy VI Grzegorz Błażewicz za „Jurajskie Morze” wykonane techniką filcowania. Jego praca otrzymała I miejsce i będzie reprezentowała województwa: pomorskie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie w finale ogólnopolskim w Warszawie w dniach 1-3 czerwca. Wyjazd dla laureata z opiekunem jest sponsorowany przez organizatorów. Nagrodą za I miejsce był plecak, śpiwór, pamięć przenośna, koszulka i kubek z logo konkursu. Opiekunem i organizatorem konkursu w szkole była Anna Twardowska – Brzózka - nauczyciel plastyki, prowadząca w szkole koło plastyczne.

Sukces naszych uczniów to również efekt dobrze układającej się współpracy z Gminną Biblioteką w Świątkach. Tam uczniowie poznali te ciekawe techniki pod okiem instruktorki Małgorzaty Cierpisz. Natomiast nasz pan bibliotekarz Jarosław Morgiewicz zdradził uczniom klasy IV tajniki wykonywania linorytu. Gdy nadarzyła się okazja udziału w tak ciekawym konkursie, uczniowie podczas zajęć koła plastycznego wykorzystali nabytą wiedzę i stworzyli prace wymagające wiele cierpliwości i zaangażowania.

*Ludmiła Barbara Błażewicz
Szkoła Podstawowa w Kwiecewie*

Poznajemy źródła Łyny

20 maja 2011r. uczniowie **Zespołu Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania w Bartoszycach** realizowali projekt ekologiczny pn. „Poznajemy źródła Łyny”, dzięki finansowemu wsparciu Centrum Edukacji Ekologicznej w Warmińsko-Mazurskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Elblągu.

Wędrując zieloną trasą, uczniowie poznali źródła rzeki Łyny, budowę doliny rzecznej oraz właściwości fizykochemiczne wody. Przemierzając się wzdłuż górnego biegu rzeki do jej źródeł uczniom udało się rozpoznać świergot świstunki leśnej, gajówki i znany wszystkim uczestnikom charakterystyczny głos kukułki.



Po drodze natknęliśmy się na chrząszcze majowe, żuki leśne i wszędzie obecne komary. Wzdłuż trasy spotkaliśmy licznych przedstawicieli flory. Wiele zainteresowania wzbudził m.in. glistnik jaskółcze ziele, którego wydzielina pomaga w leczeniu kurzajek, bluszcz kurdybanek, szczawik zajęczy, kopytnik zwyczajny oraz przetacznik o wdzięcznej łacińskiej nazwie Veronica. W korycie rzeczonym pod kamieniami obserwowaliśmy pijawki, były też larwy chrzączek i liczni przedstawiciele mięczaków wodnych, czyli ślimaki. Przy pomocy pehametru i papierka wskaźnikowego określali odczyn wody.

Podczas wędrowki Iwona Tetkowska-Morszczyzna opowiedziała o historii odwiedzanego przez nas rezerwatu. Uczestnicy projektu poznali również ciekawe legendy dotyczące powstania rzeki Łyny.

Wspaniała pogoda i otaczająca zieleń spowodowała, że nawet nie zauważyliśmy jak cel został osiągnięty. Trochę zmęczeni, ale zadowoleni powróciliśmy do Bartoszyca.

*Maria Trojanowska
Zespół Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania
w Bartoszycach*



Festiwal piosenki angielskiej

19 maja 2011 roku w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Wilczkowie odbył się IV Międzyszkolny Festiwal Piosenki Angielskiej. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem uczestników. 67 wykonawców zaprezentowało 34 utwory w dwóch kategoriach: szkoły podstawowe i gimnazja. Ocenie jury podlegały: dobór repertuaru (stopień trudności), opanowanie tekstu piosenki, poprawność wymowy, ekspresja muzyczna. **Gimnazjum nr 1 w Ornece** reprezentowały: Aleksandra Zienkiewicz, Aleksandra Chojnacka, Alicja Staruch, Anna Sochacka, Karolina Gromek, Patrycja Jankowska i Julia Jarmołowicz. Wykonując utwór „THE SHOOP SHOOP SONG” z repertuaru CHER okazały się być niepokonane! Zajęły I miejsce! Wszystkie byłyśmy pod wielkim wrażeniem! Z poczuciem satysfakcji, statuetką do kolekcji i nagrodami, pełne wrażeń i planów na przyszły rok, wróciłyśmy do Ornety.

*Anna Lipińska
Gimnazjum nr 1 w Ornece*

Warmińskie kiermasy

„W ta sobota mowa tu moju kermas” tymi słowami 21 maja 2005 roku organizatorzy- nauczyciele **Gimnazjum Publicznego im. Jana Pawła II w Dobrym Mieście** witali po raz pierwszy uczestników I Rejonowego Konkursu Recytatorskiego „Warmińskie Kiermasy”.

Impreza była przygotowana w formie ludowego kiermaszu, w ramach którego odbyła się rywalizacja uczniów prezentujących teksty poetów warmińskich i teksty gwarowe. Jury konkursowemu przewodniczył nie kto inny, jak sam Edward Cyfus, znany warmiński gawędziarz, autor opowieści „Po naszymu”, emitowanych na antenie Radia Olsztyn.



Uczestnicy konkursu mieli możliwość wysłuchania ludowych piosenek w wykonaniu kapeli „Spod Baszty”, pod kierownictwem Dariusza Ejsmonda, z solistką Ewą Piotrowicz, nauczycielką gimnazjum.



Pierwszą nagrodę w kategorii „gwara warmińska” otrzymał Łukasz Ruch z Gimnazjum Publicznego w Dywitach, który został określony przez komisję samorodnym talentem.

Miejsce II zajęła Joanna Lipka z Gimnazjum nr 22 w Olsztynie, zaś III miejsce Adrianna Bielawska, uczennica naszego gimnazjum.

21 maja 2011r. jak co roku w okresie wiosennym w Gimnazjum Publicznym w Dobrym Mieście miały miejsce już **VII WARMIŃSKIE KIERMASY**, czyli powiatowy konkurs recytacji poezji poetów warmińskich i utworów gwarowych. Celem imprezy było przybliżenie gimnazjalistom kultury, tradycji i języka dawnych mieszkańców Warmii oraz promowanie współczesnych artystów naszego regionu.

Zmagania recytatorów oceniało jury w składzie: Małgorzat Łańko – zawodowo nauczycielka j. polskiego,

która od samego początku istnienia przedsięwzięcia brała udział w pracach komisji konkursowej, Barbara Opała-nauczycielka, bibliotekarka, założycielka amatorskiego zespołu teatralnego składającego się z wolontariuszy Zespołu Szkół Zawodowych w Dobrym Mieście oraz Łukasz Ruch, dwukrotny laureat I i II edycji „Warmińskich Kiermasów”, student historii Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu, autor tekstów gwarowych publikowanych na łamach „Gazety Dywickiej”, pasjonat i znawca gwary warmińskiej.



Konkurs został przeprowadzony w podziwianej przez przybyłych sali, stworzonej przez Marka Ambroziaka, który włożył wiele trudu, aby służyła edukacji regionalnej. Imprezę uświetnił zespół ludowy „Seniorzy” działający przy Centrum Kultury w Dobrym Mieście.



Na korytarzu wystawione zostały obrazy dobromiejskiego malarza, emerytowanego nauczyciela Mirosława Pogorzelskiego. Uczestnicy i goście imprezy mogli skosztować w kiermasowej kawiarence słodkich wypieków naszych gimnazjalistów i sympatyków konkursu.

W I kategorii (gwara warmińska):

- I miejsce zajął **Dawid Kuciński** z gimnazjum w Dywitach,
- II wywalczyła **Beata Kochanowska** z Gimnazjum Publicznego w Dobrym Mieście,
- III przypadło **Natalii Murawskiej** z gimnazjum w Dywitach.

W II kategorii (wiersz poety warmińskiego):

- I miejsce zajął **Patryk Szewczyk** – gimnazjalista z Jonkowa,
- II miejsce **Mateusz Mankiewicz** z gimnazjum w Gietrzwałdzie,
- III miejsce **Adrian Szczapa** z gimnazjum w Purdzie, a wyróżnienie otrzymała Katarzyna Sinica z Gimnazjum Publicznego w Dobrym Mieście.



Wszystkim uczestnikom i sympatykom konkursu serdecznie dziękujemy i mówimy do zobaczenia za rok.

Organizatorki:

*Joanna Plaszevska, Irena Kuźma, Zofia Kawiecka
Gimnazjum Publiczne w Dobrym Mieście*

Zmagania najmłodszych czytelników

20 maja 2011 roku, w **Szkole Podstawowej nr 15 w Olsztynie**, odbyła się V edycja Wojewódzkiego Konkursu „Lubimy i czytamy książki”. Organizatorem konkursu były: Agnieszka Spikert, nauczyciel konsultant Warmińsko- Mazurskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Olsztynie, oraz panie Ewa Kopacka i Ewa Marchwińska, nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej Szkoły Podstawowej nr 15 w Olsztynie. Adresatem konkursu byli uczniowie klas trzecich województwa warmińsko - mazurskiego. Celem konkursu było popularyzowanie czytelnictwa wśród najmłodszych uczniów i sprawdzenie stopnia znajomości przez dzieci kanonu lektur. Jednakże konkurs nie tylko sprawdzał znajomość klasyki dziecięcej i jej autorów. Uczestnicy musieli również wykazać się umiejętnością jasnego i precyzyjnego wypowiedzenia się oraz umiejętnością wyrażania własnych opinii i argumentowania ich. Biorąc pod uwagę wiek uczestników konkursu, nie było to łatwe zadanie. Jednakże taka formuła pozwala ocenić nie tylko wiedzę ale i umiejętności uczniów i wyłonić spośród nich najlepszych. W konkursie wzięli udział przedstawiciele 23 szkół naszego województwa. Czy to dużo? Sądzę że nie, jednakże zdecydowanie więcej, niż w ubiegłych latach. Obawiam się, że nauczyciele wczesnej edukacji nadal nie mają odwagi uczestniczyć w tego typu przedsięwzięciach. Zastanawiam się, co jest tego przyczyną? Czy odległość (większość stanowili przedstawiciele olsztyńskich szkół i powiatu olsztyńskiego)? A może brak przekonania w możliwości małych czytelników? Wiadomo, jeśli konkurs, to zwycięzców jest niewielu. Jednakże uważam, że tego typu przedsięwzięcia są potrzebne, gdyż popularyzują czytelnictwo i literaturę dla dzieci.

Aby wziąć udział w konkursie należało najpierw przeprowadzić eliminacje na poziomie szkoły, w celu wyłonienia jednego przedstawiciela. Podczas konkursu organizatorzy bardzo podkreślali znaczenie bycia reprezentantem szkoły - to już jest nobilitacja! Zadbano również o to (tu wielki ukłon w stronę naszych darczyńców: Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, Nowej Ery i Wydawnictwa Operon - fundatorów nagród i drobnych upominków) aby każde dziecko za sam fakt udziału w konkursie otrzymało przepiękny dyplom pamiątkowy oraz drobny upominek. Jury konkursu stanowili organizatorzy oraz losowo wybrani nauczyciele- ich zadaniem było sprawdzenie I części testu badającego znajomość lektur. Część II stanowiło zadanie otwarte, w którym uczniowie popisywali się umiejętnością redagowania spójnej wypowiedzi. Tę część oceniała pani Elżbieta Gryszko, nauczyciel języka polskiego Szkoły Podstawowej nr 15 w Olsztynie. Taka formuła pozwoliła na sprawne sprawdzenie wszystkich prac konkursowych i wyłonienie zwycięzców. Okres oczekiwania na werdykt jury umiłał

dzieciom drobny poczęstunek oraz przedstawienie „Kopciuszek” przygotowane przez dzieci z klasy II c SP 15 w Olsztynie pod kierunkiem wychowawcy, Ewy Żwirko. Podczas ceremonii wręczenia nagród nie zabrakło gospodarza, dyrektor Zofii Barbary Bogacz, której gorąco dziękujemy za gościnność i udostępnienie murów jakże zmienionej, pięknie odremontowanej szkoły. Pani Dyrektor gratulowała zwycięzcom i nauczycielom, którzy przygotowali dzieci do konkursu oraz rodzicom, którzy przybyli na konkurs.

I jeszcze kilka słów do nauczycieli, zwłaszcza tych mniejszych, wiejskich szkół: nie bójcie się konfrontacji swoich uczniów z przedstawicielami innych, zwłaszcza miejskich, szkół! Dajcie dzieciom szansę osvajania się z formułą konkursów, porównywania z innymi, nawet jeśli nie zostanie to zwieńczone zwycięstwem. Doceniajcie ich wysiłek i ukazujcie pozytywne aspekty udziału w konkursie, w którym trzeba się zmierzyć z uczniami z dużych miejskich szkół. Pamiętajmy, że poprzez konkursy nie tylko promujemy tych najlepszych, ale również motywujemy do pracy nad sobą, doskonalenia się oraz pomagamy trenować umiejętność panowania nad stresem. No i najważniejsze - zachęcajmy dzieci do czerpania przyjemności z czytania książek!

Agnieszka Spikert

PS. Jury konkursowe wyłoniło następujących zwycięzców:

- I miejsce: **Jakub Świdziniewski**, uczeń SP nr 10 w Olsztynie, przygotowany przez Annę Cygan;
 - II miejsce: **Lea Dafne Olszewska**, uczennica SP 2 w Olsztynie, przygotowana przez Jolantę Dzieniszewską;
 - III miejsce: **Alicja Gura**, uczennica SP 3 w Olsztynie, przygotowana przez Izabelę Chybowską;
- Wyróżnienia:
- Urszula Dudek**, uczennica SP 7 w Olsztynie, przygotowana przez Elżbietę Guga;
 - Joanna Wąsik**, uczennica SP 33 w Olsztynie, przygotowana przez Elżbietę Kłodawską- Dulkę.

Zwycięzcom, ich rodzicom i nauczycielom- gratulujemy!



Wystarczy niewielu, by zmienić wiele...

...to motto XVII Finału Ogólnopolskiego Konkursu „8 Wspaniałych”, który w dniach 3-5 czerwca 2011r. odbył się w Gdyni.

W piątek 3 czerwca do Gdyni ze wszystkich stron Polski przyjechało 325 finalistów etapów Samorządowych Konkursów 8 Wspaniałych. Byli to młodzi ludzie - uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, którzy na co dzień niosą pomocy słabszym, a także wspierają działania szkół w realizowaniu programów wychowawczych, w które wpisana jest jako wartość wrażliwość na potrzeby innych. Pracują jako wolontariusze, niosą pomoc osobom starszym, chorym, pomagają osobom niepełnosprawnym, pracują w świetlicach socjoterapeutycznych, hospicjach, w parafiach, w środowisku szkoły, znajdują czas, by wspierać innych. Wyróżniają się bezinteresowną pracą na rzecz potrzebujących wsparcia. Podczas pobytu w Gdyni finalistom towarzyszyli ich opiekunowie, nauczyciele i przedstawiciele samorządów, a opiekowali się nimi

wolontariusze - uczniowie gdyńskich szkół ponadgimnazjalnych.

Konkurs „8 Wspaniałych” ma już osiemnastoletnią tradycję, a jego inicjatorem jest Fundacja „Świat na Tak”, która poprzez promowanie idei wolontariatu wspiera i kształtuje wzory postaw, bezinteresowne działania na rzecz wszystkich potrzebujących. Konkurs organizowany jest przez 85 samorządów w całej Polsce, a organizatorem krajowego finału co roku jest inne miasto. Tegorocznym gospodarzem finału podczas Europejskiego Roku Wolontariatu była Gdynia.

W sobotę 4 czerwca 2011 w Gdyni o godz. 9.30 w kinoteatrze „Grom” na Oksywiu odbyła się Gala Ogólnopolskiego Konkursu „8 Wspaniałych”. Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek i prezes Fundacji „Świat na Tak” Joanna Fabisiak wręczyli ośmiu finalistom srebrnobursztynowe „ósemki” i atrakcyjne nagrody (notebooki z funkcją tabletu).

Tegorocznymi wspaniałymi to:

Ewelina Łęgowska z Ostródy – nasza absolwentka

Piotr Kimla z Nysy

Hubert Prekurat z Siedlec

Daria Wasilewska z Dębicy

Sandra Wiśniewska z Poznania

Patryk Gugnacki z Pisz

Emilia Jagielska z Wrocławia

Krzysztof Maliszewski z Białegostoku - gdzie w przyszłym roku odbędzie się ogólnopolski finał.

Galę uświetnił koncert artystów z Młodzieżowego Domu Kultury.

Niezwykłym gościom, oprócz udziału w uroczystej gali Gdynia zapewniła szereg atrakcji. Zwiedzaliśmy Trójmiasto, wzięliśmy udział w wycieczce tramwajem wodnym na Hel, odwiedziliśmy „Fokarium”, wieczorem świetnie bawiliśmy się na ognisku integracyjnym zorganizowanym w Szkole Podstawowej nr 28.

W niedzielę pełni wrażeń, pozytywnych wibracji i zapachu na dalsze działania wróciliśmy do domów żałując, że tak szybko minął czas tegorocznej Gali.

Mariola Piekutowska

*Opiekun Klubu 8 Młodzieżowego Wolontariatu
w Gimnazjum nr 1 w Ostródzie*



Ewelina Łęgowska z Ostródy





Gminny Konkurs Recytatorski w Purdzie

Niewątpliwie żyjemy w czasach, w których sztuka recytacji, interpretacji tekstów poetyckich nie jest zbyt popularna. Właściwie, to samo możemy powiedzieć o sztuce przemawiania lub umiejętności skutecznego porozumiewania się. Coraz trudniej wskazać młodym ludziom autorytet w sztuce retoryki, czy recytacji. Nauczyciele mają bardzo dużo okazji do obserwacji procesu ubożenia słownictwa uczniów, redukcji języka do słów potocznych, zaimków. Dzieci mają dużo problemów w przekazywaniu swoich myśli i emocji, ale nade wszystko ze słuchaniem. Widać również trudności uczniów w odczytywaniu metafor, interpretowaniu tekstów kultury, które swym znaczeniem przekraczają ramy jednoznacznego obrazu (ikony, grafiki) typowego dla ich doświadczenia.

W związku z tym bardzo ważnym doświadczeniem dla dzieci są konkursy, które pozwalają wspomniane trudności przezwyciężyć i rozwinąć odpowiednie umiejętności. Jednym z takich wydarzeń, które ma miejsce chyba w każdej szkole w naszym województwie, jest konkurs recytatorski. Od kilku lat, przy wsparciu samorządu Olsztyna, realizowany jest projekt „Olsztyn miastem sztuki słowa”, w ramach którego odbywa się Wojewódzki Konkurs Recytatorski „Spotkania z Poezją”. Zaczyna się on na poziomie gminnym, następnie są eliminacje rejonowe, a finał w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie.

Od wielu lat w **Szkole Podstawowej w Purdzie** odbywają się eliminacje w ramach Gminnego Konkursu Recytatorskiego „Lira 2011”, w którym biorą udział uczniowie z klas I- VI ze wszystkich szkół podstawowych w Gminie Purda. Nadrzędnym celem konkursu jest pobudzanie i rozwijanie ekspresyjnego wyrażania myśli i emocji w języku sztuki. Istotne jest także kształcenie umiejętności kultury mówienia i kultury słuchania. Spotkanie jest też okazją do integracji lokalnej społeczności. Oceny recytacji dokonują jurorzy kierujący

się takimi kryteriami, jak: interpretacja i estetyka mówienia, dobór repertuaru (do wieku i osobowości dziecka), ogólny wyraz estetyczny.

Konkurs w Purdzie odbył się 13 kwietnia 2011 roku. Na początku wystąpili uczniowie klas I-III, następnie swój repertuar zaprezentowali uczniowie klas IV-VI. Jury w składzie: Barbara Królikowska-Wunderlich, Wojciech Tański - wyłoniło po dwóch laureatów z każdej kategorii. Wojciech Tański, zanim wręczył nagrody zwycięzcom, udzielił uczestnikom konkursu kilku rad. Zwrócił m.in. uwagę na znaczenie odpowiedniego doboru wiersza do wieku dziecka. Mówił również jak ważne jest, by recytator rozumiał tekst poetycki i odpowiednio go interpretował oraz próbował przekazać swoje emocje słuchaczom. Jury przypomniało także, że w sztuce recytacji nie powinno być miejsca dla gestykulacji.

W kategorii uczniów z klas I-III pierwsze miejsce zajęła Maria Bomba ze Szkoły Podstawowej w Purdzie, która recytowała utwór Hanny Łochockiej o wróbelku Elemelku, drugie miejsce zajął Ziemowit Soliński z tej samej szkoły. Wyróżnienie otrzymała Anastazja Dowgiałło ze Szkoły Podstawowej w Butrynach.

W kategorii uczniów klas IV-VI pierwsze miejsce zajął Robert Hulewicz ze Szkoły Podstawowej w Szczęsnym recytujący wiersz Ludwika Jerzego Kerna pt. „Nosorożce w dorożce”, drugie miejsce zajęła Julia Flis ze Szkoły Podstawowej w Butrynach, wyróżnienie otrzymała Martyna Chłosta ze Szkoły Podstawowej w Klebarku Wielkim.

Kolejny etap, rejonowy, konkursu „Spotkania z Poezją” odbył się w Dywitach 29 kwietnia. W jury zasiadała Wanda Anusiak oraz Krystyna Jędryś. Laureatką w kategorii klas I-III została pierwszoklasistka Marysia Bomba i w ten sposób wzięła udział w XXIX Wojewódzkim Konkursie.

31 maja odbył się XXIX Wojewódzki Konkurs Recytatorski „Spotkania z Poezją” w Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie. W zmaganiach wzięło udział 56 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z całego regionu. Jury w składzie: Wanda Anusiak, Barbara Świącicka i Leszek Grad, przy ocenie brało pod uwagę przede wszystkim sposób prezentacji wiersza. Marysia Bomba ze Szkoły Podstawowej w Purdzie po raz kolejny odniosła sukces i zajęła trzecie miejsce, co niewątpliwie było również zasługą jej wychowawczynie





i opiekunki artystycznej – Jolanty Putry. Zanim wręczono laureatom nagrody, gratulacje uczestnikom złożył Andrzej Fabisiak, prezes Towarzystwa Kultury Teatralnej.

Beata Solińska
Szkoła Podstawowa w Purdzie

Dzień Matki w Szkole Podstawowej w Mostkowie

Mostkowo to wieś w gminie Łukta (pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z 1384 r.), a nazwa od mostów na pięknie meandrującej Pasłęce. **Szkoła Podstawowa w Mostkowie** funkcjonuje od 1946 roku. Od 1976 roku praca odbywa się w nowym budynku (obecnie w strukturze organizacyjnej klas 0-VI). Do obwodu naszej szkoły należą miejscowości: Mostkowo, Głędy, Kozia Góra, Kojdy, Lusajny, Maronie, Sobno, Trokajny i Zajączkowo, do szkoły uczęszczają także dzieci z Gamerek Wielkich. Obecnie w szkole uczy się 99 uczniów i pracuje 14 nauczycieli oraz 7 pracowników administracji i obsługi.

Dzień Matki to piękny dzień - taka była nasza pierwsza myśl - niech przyjdą do szkoły mamy, niech się pośmieją, niech miło spędzą czas, patrząc na swoje dzieci z innej perspektywy. W tym dniu nie będą słuchać uwag, nie padnie informacja o złych stopniach i o tym, co trzeba powtórzyć. Ktoś zapytał - ale jaka będzie frekwencja? Spróbujmy, pokażmy się z innej strony. I tak się to wszystko zaczęło.... Tworzyliśmy zespół, dołączali do nas zainteresowani nauczyciele, wychowawcy. Wszyscy chętni współpracownicy (w tym uczniowie) wrzucali swoje najróżniejsze pomysły do teczek, w które zaopatrjuje nas Basia Głowacka. I tak, z miesiąca na miesiąc, naszych pomysłów było coraz więcej. Oprócz ciekawych pomysłów gromadziliśmy także pieniądze, aby później nie odczuć wydatków zbyt mocno. W pierwszym roku

(2009) współpracowała z nami Katarzyna Ostrowska i Barbara Świniarska. Z czasem nasz skład się zmieniał, a programy artystyczne nabierały barw. I tak jest już od 4 lat.

Przygotowania do szkolnej imprezy dla mam trwają od września do maja, bo ma być pięknie, profesjonalnie, miło, z olbrzymią dbałością o szczegóły. Barbara Głowacka dba o dobór repertuaru, czuwa nad reżyserią całego programu, przygotowuje choreografię do utworów muzycznych, dba o charakteryzację, dobór odpowiednich strojów dla młodych wykonawców, zapewnia uczniom różne instrumenty muzyczne (gitara basowa, gitary akustyczne i elektryczne, zestaw perkusyjny, trąbka, keyboard, skrzypce) dla uświetnienia programu, szuka talentów wśród dzieci, a potem ciężko pracuje podczas wielu prób, przygotowujących uczniów do wystąpienia przed publicznością, która jest dla młodych wykonawców najważniejsza. Inni współpracownicy myślą o ciekawej scenografii, a najlepsza jest taka, którą wykonają dzieci pod okiem Beaty Kubeł, Moniki Masiulaniec, Wioletty Piotrowskiej. Równie ważna jest część kulinarna, więc nauczyciele pieką ciasta, robią kanapki. Od czterech lat szlachetnie wspomagają nas sponsorzy. Dzięki szczodrości państwa Zwolińskich, którzy są właścicielami sklepu w Mostkowie, otrzymujemy karton owoców. Oferta programowa jest bogata:

Dyrektor szkoły - Sławomir Urbaszek - czyni zawsze honory gospodarza uroczystości, dając słowo wstępne oraz przedstawiając program imprezy.

Wiersze pisane przez uczniów i tych „Wielkich”, recytowane refleksyjnie lub zabawnie, albo humorystyczne skecze w wykonaniu uczniów.

Piosenki z polskiego i zagranicznego repertuaru, które niezawodnie opromieniają każdą myśl. Są wśród nich te znane, które pobudzają mamy do wspólnego śpiewania lub rozrzewniają oraz te nowe i najnowsze, w których mamusi równie dobrze się odnajdują i pewnie je także pokochają ...

Była też inscenizacja bajki pt: Calineczka, zagrana przez uczniów w wersji angielskiej, którą przygotowała nasza anglistka - Barbara Głowacka. Ależ ta bajka dodawała dzieciom odwagi! Czuli, że są, że potrafią... Miło było





na nie patrzeć. W ważnej roli interpretatorki z języka angielskiego na język polski występowała Monika Masiulaniec. Dzieci, w pięknych strojach, z wielkim przejęciem wypowiadały swoje kwestie oraz śpiewały piosenki w języku angielskim. Oprawę muzyczną do bajki przygotował Krzysztof Marcinowski, a opracowanie literackie w postaci broszurki wykonał Piotr Kryszczuk.

Wyświetlano prezentacje multimedialne obrazujące macierzyństwo, miłość, piękno tego świata z przypowieściami i anegdotami o matkach oraz muzyką – tutaj profesjonalnie pracował Andrzej Kakiet.

Anna Chmielewska oczarowała wszystkich perfekcyjną kreacją postaci J. Ch. Andersena, w roli którego wystąpiła, wprowadzając nas w tematykę zaczarowanych bajek.

Wioletta Sadowska z dużym poczuciem humoru i właściwą sobie nonszalancją rozbawiła mamy przedstawiając zalety i wady kultury przez duże K.

W tym roku uczniowie bardzo chcieli przedstawić sztukę tańca i walki capoeira. Chłopcy wystąpili w oryginalnych kimonach dając z siebie siłę, emocje, a widowni zapewniając niesamowite wrażenia, aczkolwiek zadanie mieli trudne, bo jak walczyć nie używając w pełni energii, aby nie zranić innych, a jednocześnie być wiarygodnym?

Dzieci bardzo lubią się prezentować i to one są głównymi aktorami tej uroczystości, realizują swoje marzenia, pomysły... Ach, wystąpić na scenie z gitarą akustyczną, zagrać na basie, czy zasiąść za perkusją, zagrać na trąbce, być przez chwilę Marylą Rodowicz, Krzysztofem Krawczykiem, albo Piotrem Kupichą z zespołu FEEL, a może z mikrofonem w dłoni zaśpiewać głosem Enrique Iglesiasa lub Andrzeja Piasecznego, zobaczyć uśmiech swojej mamy, rzucić jej kwiatki ze sceny, poprosić do tańca jak damę, podarować białego misia i zobaczyć jak płacze ze szczęścia. Bezcenne... A później z radością przyjmować kolejne propozycje występów (choćby na miejscowym festynie czy w świetlicy wiejskiej w Zajączkowie), aby uświetnić, umilić innym i sobie czas.

Nasze główne bohaterki i adresatki to mamy, zawsze chętnie przychodzące, szczerze radujące się chwilami spędzonymi z dziećmi, a w sercu z dumą przyznające:

moje dziecko dało mi dziś tyle radości... Dla takich chwil warto w życiu podążać za swoimi marzeniami i zdobyć się na odwagę, aby je realizować.

Dzień 26 maja to już tradycja w naszej szkole, już wiadomo, że mamy przybędą, że będą śpiewać, tańczyć i klaskać do bólu dłoni i rozważać: co też oni w tym roku wymyślą? A my znów we wrześnie dostaniemy kolorowe teczki i do roboty, umacniać tożsamość naszej szkoły, podnosić jej rangę w środowisku!

*Organizatorki: Beata Kubel, Barbara Głowacka
Szkoła Podstawowa w Mostkowie*



Dekalog leśnego wędrowca

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie oraz Uniwersytet Nowoczesnego Obywatela w ramach akcji pod nazwą „Bezpieczne wakacje” przypominają:

1. **Szanuj przyrodę.**
2. **Nie zaśmiecaj lasu.**
3. **Nie niszczy zieleni.**
4. **Nie hałasuj i nie płosz zwierząt.**
5. **Przez las wędruj ścieżkami.**
6. **Nie zapraszaj ognia w lesie.**
7. **Nie zabieraj skarbów przyrody, żebyś miał do czego wrócić.**
8. **Kieruj się dobrem mieszkańców lasu.**
9. **Zwracaj uwagę nawet na tych najmniejszych.**
10. **Dbaj o wszystkie gatunki roślin i zwierząt, zwłaszcza te chronione.**

Więcej informacji na stronach internetowych:

www.unoolsztyn.pl/tl

www.olsztyn.lasy.gov.pl